

R

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ RAKSZAWY

akaszawskie aktualności

ROK XIII

NR 95

LISTOPADA-GRUDZIEŃ 2005

ISSN 1232-9002

CENA 5 zł



Witajcie nam Państwo mili
Z kolędą my tu przybyli,
Chwałę Jezusowi głosimy,
Jego pokój przynosimy.

Do Betlejem podążamy,
I Was po drodze pozdrawiamy.
Dziecinie pokłon złożymy,
I Ja od Was pozdrowimy.

„ŚWIĄTECZNE NASTROJE”

Ileż to razy w życiu wracamy we wspomnieniach do tych ciepłych spotkań! Może właśnie to pomaga nam w niejednej losowej opresji? Dobrze mieć takie stałe miejsca i takie pewne chwile. Na te dni grudniowe zbieramy się, zjeżdżamy z różnych stron, staramy się być razem. Nie obok siebie.

Tylko tego jednego dnia większość Polaków, niezależnie od światopoglądu i miejsca zamieszkania, zgodnie sięga do tradycji. I żebyśmy nie wiem jak byli zabiegani, głęboko zanurzeni w swoich wielkich czy małych sprawach, troskach i radościach - 24 grudnia rzucamy wszystko w ką i dołączamy do sztafety pokoleń, do orszaku za Gwiazdą Betlejemską. Jesteśmy gotowi zawiesić wszystkie swary, zainteresować się samotnym sąsiadem, okazać komuś życzliwość. W tę noc według wierzeń nawet zwierzęta przemawiają ludzkim głosem...

Jesteśmy w końcu gotowi, choinka skrzy świąteczkami i bombkami, sianko rozłożone

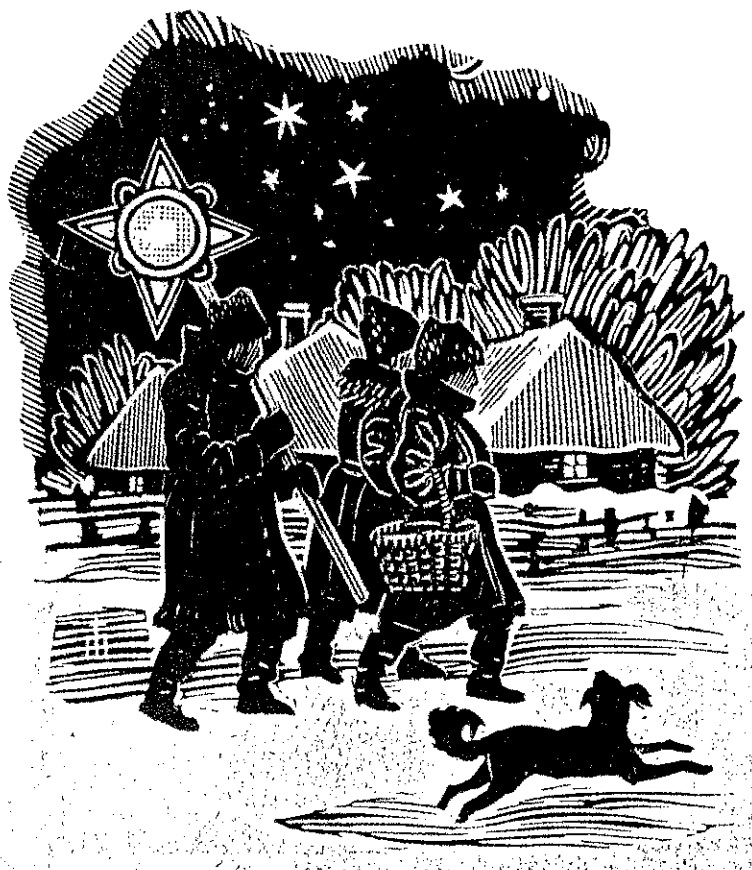
pod śnieżnobiałym obrusem. Dopilnowaliśmy, by do Wigilii zasiadła parzysta liczba biesiadników, bowiem nieparzysta według wierzeń ludowych - źle wróży.

Zawsze ustawiamy jedno zapasowe nakrycie: kiedyś - bardziej dla niespodziewanego gościa, teraz dla bliskich, którzy odeszli na tamtą stronę albo którzy są akurat gdzieś daleko.

Stajemy wkoło, by posłuchać Ewangelii o owym czasie, gdy cesarz August kazał spisać świat cały, gdy Józef z brzemieną Maryją ruszyli do Betlejem i nie znalazło się dla nich miejsce w gospodzie, a przyszedł czas rozwiązania...

Płomyki świeczek oświetlają nasze twarze... To dobry moment na wyciszenie się, zadumę i skupienie. Nic, co na zewnątrz nie ma w tej chwili znaczenia.

Na niebie świeci gwiazda, a my jesteśmy razem.



TROSKA O ZACHOWANIE
RODZIMYCH OBRZĘDÓW
BOŻONARODZENIOWYCH -
TO W OBECNEJ DOBIE
GLOBALIZACJI - JEDEN
Z WAŻNIEJSZYCH
OBOWIĄZKÓW
NARODOWO-RELIGIJNYCH

WYWIAD Z KAZIMIERZEM GOŁOJUCHEM POSŁEM NA SEJM RP V KADENCJI

Gazeta – Panie Pośle, minęły już dwa miesiące od zaprzysiężenia sejmu, czy codzienne realia pracy w parlamencie są takie, jak pan sobie wyobrażał?

Kazimierz Gołojuch – Praca sejmowa to nie tylko głosowania i obrady na sali posiedzeń, ale przede wszystkim praca w komisjach, których spotkania odbywają się systematycznie. Udział w posiedzeniach komisji wymaga od nas posłów gruntownego przygotowania z aktualnie omawianych tematów.

G – W jakich komisjach sejmowych pan pracuje?

KG – Jestem członkiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

G – Co jest przedmiotem prac tej komisji?

KG – W związku z naszym członkostwem w Unii Europejskiej prace tej komisji nabierają szczególnego znaczenia. Zajmuje się ona wszelkimi powiązaniem Polski z UE, a w szczególności analizuje i opiniuje dyrektywy oraz inne akty prawne, które mają później znaczenie dla gospodarki. Rozpiętość tematów jakimi już zdążyliśmy się zająć jest ogromna: od opiniowania polskich kandydatów na członków oraz zastępców członków Komitetu Regionów Unii Europejskiej, przez sprawy harmonizacji przepisów ustawowych dotyczących umów o kredyt konsumencki, ustanowienia procedury wymiany informacji o środkach przyjmowanych przez państwa członkowskie w zakresie polityki azylowej i imigracyjnej, wprowadzenie do obrotu żywności zawierającej genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę, aż po liberalizację ceł na wina, napoje spirytusowe i napoje aromatyzowane importowane do UE z Republiki Chile.

G – Patrząc z perspektywy stolicy, jakie problemy Podkarpacia uważa Pan za najpilniejsze do rozwiązania i wymagające szczególnych starań ze strony naszych posłów?

KG – Będąc przez prawie dwie kadencje wójtem gminy Czarna od podszewki poznałem zasady funkcjonowania samorządów lokalnych. Teraz patrząc na to z innego punktu widzenia wyraźniej widzę problemy, które osobom bez doświadczenia samorządowego mogą umknąć. To doświadczenie pozwala mi stwierdzić, że niestety nie wszystko udaje się zrobić tak, jakbyśmy sobie tego wszyscy życzyli. Najważniejszymi sprawami są: utrzymanie województwa podkarpackiego na mapie administracyjnej kraju i podniesienie jego rangi; rozwój przemysłu lotniczego, w tym dalsza rozbudowa lotniska w Jasionce; przyspieszenie budowy autostrady A4 i drogi ekspresowej S19, a także zwiększenie puli środków zewnętrznych na rozwój regionu w ramach funduszy strukturalnych.

G – Poseł wchodząc w skład parlamentu jest składnikiem władzy ustawodawczej, czyli odpowiada za kształt ustaw, ale czy są problemy lokalne, z którymi można się do Pana zwracać?

KG – Z chęcią poprę wszelkie wartościowe inicjatywy społeczne, ale trzeba pamiętać o tym, że poseł nie może w sposób bezpośredni wpływać na decyzje władz samorządowych pochodzących przecież również z wyborów bezpośrednich. Dlatego tak ważny jest udział w wyborach lokalnych oraz wszelka aktywność społeczna. Nie należy być biernym, trzeba uczestniczyć w życiu lokalnych środowisk i działać na rzecz dobra wspólnego.

G – Jakimi zasadami zamierza się Pan kierować w pracy parlamentarnej?

KG – Już w trakcie kampanii wyborczej podkreślałem, że dla mnie najważniejsze jest poszanowanie drugiego człowieka, ale równocześnie uczciwe i sprawiedliwe podejście do spraw państwa, bez uprawiania prywaty, czy lobbowania partykularnych interesów poszczególnych grup nacisku. I tego będę się trzymał.

G – A jakie widzi Pan możliwości poprawy sytuacji w sprawach dotyczących samorządów lokalnych?

KG – Podstawową i palącą sprawą jest poprawa dostępności i absorpcji środków finansowych UE oraz odformalizowanie procedur związanych z ich przyznawaniem i wydatkowaniem, tak aby Polska mogła w pełni wykorzystywać przyznane jej w budżecie UE fundusze. Niedopuszczalna jest sytuacja jaka niekiedy ma miejsce w tej chwili, że musimy zwracać do budżetu unii niewykorzystane środki, które można było przeznaczyć np. na inwestycje.

G – A jak widzi pan przyszłość naszej gminy?

KG – Gmina Rakszawa ma ogromne możliwości i należy podjąć wszelkie działania, aby ten potencjał zarówno ludzki jak i gospodarczy jak najlepiej wykorzystać.

G – Panie pośle, co chciałby Pan dodać na podsumowanie naszej rozmowy?

KG – Dużo jest do zrobienia i mam nadzieję, że w ciągu czteroletniej kadencji uda się zmienić wiele rzeczy na lepsze.

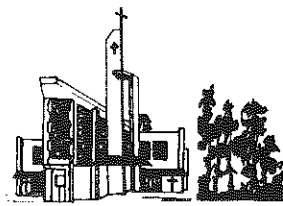
G – Dziękuję za wywiad.

KG – Dziękuję i korzystając z okazji życzę wszystkim mieszkańcom Rakszawy błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiej pomyślności w Nowym 2006 Roku.

Wywiad z Panem Posłem na temat sytuacji w Gminie Rakszawa w następnym numerze „Rakszawskich Aktualności”.

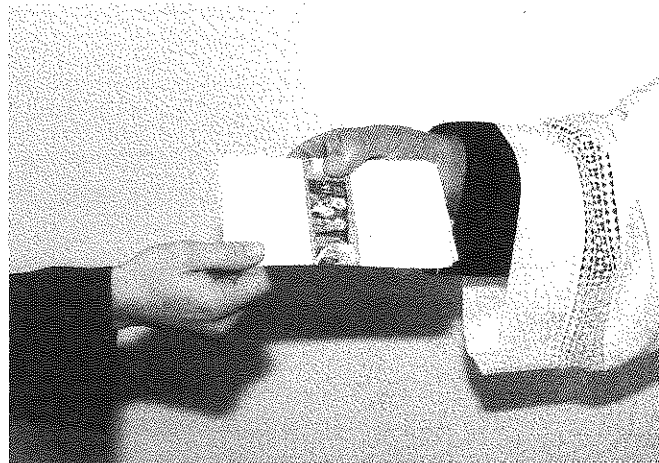


PO DRODZE DO KOŚCIOŁA



„Łamię się z Wami opłatkiem
i proszę każdego z Was,
Przyjmijcie ode mnie
ten kawałek chleba...
Zmówcie pacierz za mnie przy Żłóbku
i pokłońcie się ode mnie
Najświętszej Panience.
Dzieciątko w nóżki ucałujcie,
Józefowi szepnijcie, żeby się
nie martwił, bo idą lepsze czasy...”

/Ks. Tymoteusz/



NIECH NADCHODZĄCE ŚWIĘTA STANĄ SIĘ CZASEM
RADOSNEGO SPOTKANIA Z JEZUSEM I JEGO MATKĄ,
NIECH POGŁĘBIĄ W NAS MIŁOŚĆ DO BOGA,
NASZEJ OJCZYZNY ORAZ WSZYSTKICH NASZYCH RODAKÓW
W KRAJU I NA EMIGRACJI.

Wasi Duszpasterze

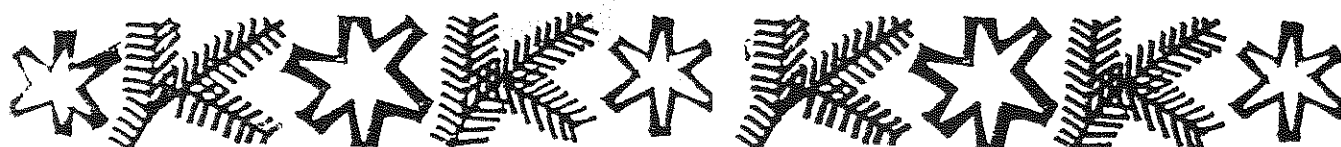
ORĘDZIE WIGILIJNE

Kilka dni temu Ojciec św. Benedykt XVI zwrócił uwagę biskupom polskim, a przez nich wszystkim katolikom w Polsce, aby bardziej zdecydowanie bronili swej tożsamości katolickiej i narodowej. W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, istnieje duże niebezpieczeństwo zniszczenia odrębności narodowej i katolickiej w Polsce. O obowiązku tym należy pamiętać, w sposób szczególny, podczas Świąt Bożego Narodzenia, które są bardzo bogate w różne religijno - narodowe przeżycia. Wielka jest siła i moc ukryta w tradycjach bożonarodzeniowych. Zdarzało się, że po wielu latach niewoli, Polacy tracili akcent a nawet znajomość języka polskiego, ale gdy przychodziła Wigilia, zasiadali tak jak

dawniej do stołu wigilijnego i śpiewali polskie kolędy. I dlatego proszę, posługując się słowami naszego Papieża Jana Pawła II „Zachowajcie to wszystko, co było źródłem siły dla naszych ojców”.

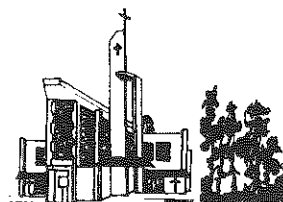
Przypomnienie duszpasterskie:

Stół w mieszkaniu podobnie jak ołtarz w kościele powinien być ustawiony w miejscu eksponowanym. Na okoliczność wieczerzy wigilijnej stół powinien być bogato i gustownie udekorowany (świeca wigilijna, Pismo Święte, figurka Dzieciątka Bożego albo szopka, sianko, opłatek, skromne stroiki). Warto zadać sobie trochę trudu w przygotowaniu mieszkania i stołu na czas świąteczny. Trud ten pomoże nam, w znacznym stopniu, w przeżyciu tajemnicy wiary jaką czcimy i wyznajemy w czasie Świąt Bożego Narodzenia.





PO DRODZE DO KOŚCIOŁA



W tę Świętą Noc nie może, dla nikogo, zabraknąć miejsca w naszych domach i w naszych sercach

Tradycją wigilijnej wieszery w polskich domach jest zostawianie wolnego miejsca z nakryciem i potrawami. Słowiańska gościnność wymaga aby w tę świętą noc przyjąć pod dach zabłąkanego wędrowca i ugościć go należycie. Dziś rzadko zdarza się, aby ktoś sam zapukał do drzwi naszych mieszkań i dlatego podobnie jak w poprzednich latach organizujemy „Kromkę chleba” dla najbardziej potrzebujących w naszej parafii. Skarby na „Kromkę chleba” znajdują się w naszym kościele pod chórem oraz przy ołtarzyku św. Brata Alberta. Bóg zapłać!

*Parafialny Zespół
Charytatywny CARITAS*

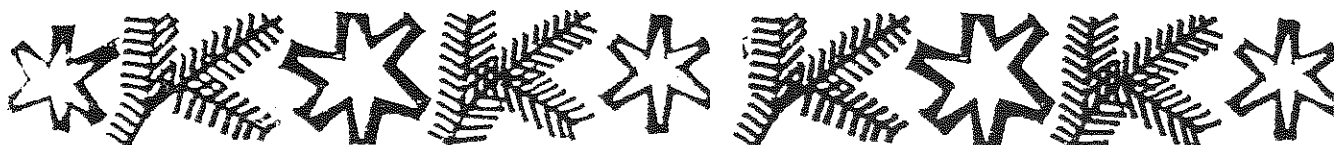


WIGILIA KS. TYMOTEUSZA

Wydaje się, że wszystkie są takie same, a jednak zdarzyło mi się i to już kilkakrotnie, że wieczór wigilijny spędzałem samotnie. Co może robić samotny kapłan w wieczór wigilijny?

Najpierw, chociaż nikogo się nie spodziewam, ubieram choinkę i przygotowuję stół do wieszery: a więc biały obrus, świeca wigilijna, dwa talerze, Pismo święte. Kiedy już wszystko gotowe, zapalam świecę na stole i czytam sobie Ewangelię o tym, jak to z Narodzeniem Chrystusa było... Opłatek leży sobie spokojnie na stole, niezagrożony łamaniem, bo nie mam z kim się dzielić... Po zakończeniu „obrzędu” wigilijnego wychodzę z domu. Najpierw idę na cmentarz. Przypominam sobie tych, któ-

rych już nie ma, zapalam znicze i modlę się za nich. Potem wybieram się na krótki spacer między domy i opłotki... Przyglądam się choinkom ustawionym w ogródkach przed domami, nadśluchuję śpiewu kolęd, który w niektórych domach jest tak mocny, że przedostaje się na zewnątrz poprzez zamknięte okna... Liczę gwiazdy na niebie... Jest tak cudnie, że nie chce się wracać do pustej plebani... Myśli co chwilę ulatują do Betlejem i zatrzymują się przy wielkiej Tajemnicy wiary, jaką jest Wcielenie i Narodzenie Syna Bożego... Jeszcze chwila i kończy się czas cudownej nostalgii... Trzeba iść na Pasterkę, na spotkanie z rodziną parafialną...



CHRZEŚCIJAŃSKI OBRZĘD WIECZERZY WIGILIJNEJ

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen!

W tej uroczystej chwili wychwalajmy Boga, naszego Ojca, za świętą noc, w której Jego Syn Jezus Chrystus narodził się z Marii Dziewicy. Przeżyjmy tamto wydarzenie opisane w Ewangelii.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz.

Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pastyrze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska ze wsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

Łk 2,1-14

Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat aby nas zbawić prosimy by obdarzył nas miłością i pokojem, powtarzajmy:

Obdarz nas miłością i pokojem!

- Panie Jezu, udziel naszej rodzinie daru zgody i pojednania, szczęścia i radości: **Obdarz nas miłością i pokojem!**
 - Panie Jezu, obdarz szczęściem i pokojem także naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych: **Obdarz nas miłością i pokojem!**
 - Panie Jezu, wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych i nieszczęśliwych pociesz i umocnij Dobrą Nowiną Zbawienia: **Obdarz nas miłością i pokojem!**
 - Panie Jezu, naszych zmarłych krewnych, bliskich i znajomych obdarz szczęściem i wiecznym zbawieniem: **Obdarz nas miłością i pokojem!**
- Zjednoczeni w miłości odmówmy wspólnie modlitwę której nauczył nas Jezus Chrystus: „**Ojcie nasz...**”

Polećmy Bogu przez pośrednictwo Matki Jezusa Chrystusa- naszą rodzinę, naszych przyjaciół, sąsiadów, gości, samotnych, chorych.

Do rodziny naszej należą także zmarli i dlatego w ten święty wieczór wspominamy ich i polecamy miłosierdziu Bożemu.

„Zdrowaś Maryjo...”

Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Twojego Syna; spraw abyśmy jaśnieli blaskiem Twojej światłości w naszym codziennym postępowaniu.

Pobłogosław nas i te opłatki, którymi będziemy się dzielić zwyczajem naszych ojców. Naucz nas dzielić się chlebem, miłością i życzliwością z każdym człowiekiem. Obdarz nas wszystkich Twoim pokojem, abyśmy wspólnie sławili Twoją Ojcowską dobroć przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

„W NASZYM KRAJU WSZYSTKO JEST MOŻLIWE”

W tym szczególnym okresie chciałem podzielić się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi sytuacji w Gminie Rakszawa po 14 miesiącach wprowadzenia zarządu komisarycznego. Najpierw jednak winien jestem Czytelnikom Rakszawskich Aktualności informację o aktualnej sytuacji dotyczącej procedur prawnych uprawomocnienia się rozstrzygnięcia nadzorczego zawieszającego organy gminy.

W dniu 23 listopada 2005 r. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił zaskarżony skargą kasacyjną Premiera /wyrok z dnia 16 czerwca 2005 r./ i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (sygn. II OSK/1093/05).

Tak więc nastąpił ciąg dalszy toczącego się od roku sporu pomiędzy Premierem RP a Wójtem Gminy Rakszawa w sprawie wydanego w dniu 22 października 2004 r. rozstrzygnięcia nadzorczego. Bezspornym jest natomiast fakt, iż do dnia dzisiejszego zgodnie z literą prawa wydane rozstrzygnięcie nie uzyskało klauzuli prawomocności i tym samym organy Gminy wybrane w demokratycznych i bezpośrednich wyborach nadal są legitymowane do wykonywania swoich ustawowych zadań i kompetencji.

Niewątpliwie rzeczą istotną jest zadanie sobie pytania - czy miniony rok był rokiem stabilizacji sytuacji w Gminie jak powszechnie deklaruje p. Komisarz poprzez wydawane ulotki czy wyreżyserowany pobyt ekipy TVP w Gminie w dniu, kiedy przed NSA w Warszawie toczyła się rozprawa o uprawomocnieniu się wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego korzystnego dla organów Gminy.

Nietrudno zauważyć, że zwłaszcza w wyemitowanym programie telewizyjnym rozpoczęła się kampania wyborcza przed przyszłorocznymi wyborami samorządowymi, w której aktywnie uczestniczy p. Komisarz, kiedy w istocie stanowisko to niezależnie od instytucji winno być obiektywne i neutralne politycznie.

Czy wobec powyższego możliwa jest dzisiaj niezależna opinia minionych 14 miesięcy sprawowania jednoosobowej władzy przez Komisarza gminnego. Będzie to dosyć trudne zwłaszcza, że oceny te dotyczą w sumie krótkiego okresu i będą charakteryzować się znacznym subiektywizmem osoby oceniającej zdarzenia tego okresu.

Przez 14 lat sprawowania władzy przez swoich przedstawicieli wybieranych w bezpośrednich wyborach, samorząd gminny wzięty na swoje barki trud odbudowy jedności w Gminie pomiędzy różnymi podmiotami gospodarczymi czy organizacjami społecznymi działającymi w lokalnym środowisku. Podjęta została wydawało się skuteczna próba niesienia pomocy oraz współdecydowania czy współodpowiedzialności za losy mieszkańców gminy związanych z zakładami pracy czy całego sektora usług publicznych.

Doszło do dobrej współpracy pomiędzy Fabryką Sukna, Zespołem Szkół Tekstylno-Gospodarczych, Browarem i innymi podmiotami a Urzędem Gminy. Było to odejście od modelu Urzędu Gminy obowiązującego do 1990 roku czyli do pierwszych wolnych samorządowych wyborów.

Sprawowanie władzy przez Komisarza w Gminie po roku urzędowania wyraźnie wskazuje na powrót do sytuacji w Gminie sprzed 1990 roku a więc modelu bliskiemu Pani Komisarz, która w tamtym czasie pełniła obowiązki sekretarza Gminy, jak też niektórym doświadczonym gminnym działaczom i politykom, którzy w tym okresie w lokalnym środowisku odgrywali znaczącą rolę w życiu społecznym Gminy a później przez 14 lat znaleźli się w cieniu nowych przedstawicieli samorządu gminnego. I na efekty takiego sposobu myślenia i działania nie trzeba było długo czekać: Fabryka Sukna w stanie likwidacji, budynek internatu i znaczna część pomieszczeń warsztatów szkolnych zamknięta, kompletny brak zainteresowania Urzędu Gminy przyszłością Zespołu Szkół Tekstylno-Gospodarczych, jak również wchodzącym w jej skład, wypracowanym przez pokolenie mieszkańców majątkiem, coraz częściej słyszy się liczne głosy przedsiębiorców o całkowitym braku współpracy z Urzędem Gminy.

Można i w taki sposób sprawować władzę w Gminie lecz czy skutecznie, tutaj już muszą rodzić się wątpliwości.

Rzeczą wymagającą wyjaśnienia jest fakt zaciągnięcia przez Komisarza pożyczki w wysokości ponad 5 mln. zł. Otrzymałą pożyczkę, jak każdą inną, trzeba wcześniej czy później zwrócić. Podobnie i tę pożyczkę w całości, którą zaciągnął Komisarz, trzeba oddać, otrzymana bowiem pożyczka nie jest dotacją ani środkami bezwrotnymi.

Dlatego też przytaczane coraz częściej stwierdzenie, iż gmina wychodzi na prostą i jest oddłużona, jest oczywistą fikcją. Można też przy tej okazji zadać pytanie - czy do zaciągnięcia tej pożyczki rzeczą konieczną było zawieszenia organów gminy i ustanowienie Komisarza aby „naprawić” i „uzdrowić” finanse gminne.

Dlatego też do tego z pozoru sukcesu Komisarza trzeba podejść z największą ostrożnością i niepokojem - co dalej? - bowiem trudno dopatrzeć się (z wyjątkiem zwolnienia kilku niewygodnych Komisarzowi osób w Urzędzie Gminy) oszczędnościowych działań będących realizacją przyjętego programu naprawczego.

Podobne pytania i wątpliwości można kontynuować, jednak one dalej nie rozwiążą problemu.

Pewnym wskazaniem niech będą słowa wypowiedziane przez jednego z sędziów Sądu, przed którym toczyła się sprawa o zawieszeniu organów gminy Rakszawa, który na zadane pytania odpowiedział m.in.: „Panie Wójcie, w naszym kraju wszystko jest możliwe”.

Może i dlatego możliwym będzie odbudowanie samorządności w Gminie Rakszawa. I z taką nadzieją kończę moje świąteczne przemyślenia, życząc równocześnie Czytelnikom R.A. zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego 2006 Roku.

Jan Wilczek

Kto jest kto w nowym parlamencie?

MAREK JUREK - nowy Marszałek Sejmu



Marek Jurek (1960) polityk i publicysta.

Współzałożyciel Ruchu Młodej Polski w latach 70-tych.

W wolnej Polsce wiceprezes Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego i poseł na Sejm. Członek Krajowej Rady RTV.

Od 26.10.2005 r. Marszałek Sejmu IV Rzeczypospolitej.

- Eurosceptyk, zdecydowany obrońca tożsamości narodowej Państwa Polskiego. Trzeba bronić naszego „Westeplatte”. Walka z pozoru beznadziejna, a przecież mam nadzieję i wierzę w to, że zakończy się przegraną naszych przeciwników, podobnie jak zakończył się atak na mały garnizon na Westerplatte.
- Marek Jurek to twardy przeciwnik polityczny. W dyskusji cechuje go nieprzejednana postawa. Potrafi pryncypialnie i twardo walczyć z poglądami, które uważa za błędne, ale nigdy nie poniża człowieka, który je głosi.
- Człowiek o wysokiej kulturze osobistej, zawsze elegancki i zadbany, lubi porządek, wszystko musi być na swoim miejscu, dba o szczegóły.
- Zdecydowany obrońca życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Nieżyjący już dziś prof. Włodzimierz Fijałkowski - znany obrońca życia poczętego, wskazywał na Marka Jurka jako zdecydowanego przeciwnika aborcji i eutanazji.
- Izabela Jurek, żona Marka, twierdzi, że jej mąż jest bardzo zaangażowany w życie rodzinne. Mamy dwie córki i syna. Marek pomimo ogromnego zapracowania, nie zapomina o obowiązku wychowywania dzieci. Gdy jest w domu dużo rozmawia z dziećmi, czyta im i komentuje różne książki. Gdy jest dłużej poza domem to dzwoni do domu i pyta jak nam minął dzień i co będziemy robić wieczorem. Mąż jest niezwykle uczciwy, rzetelny i precyzyjny, słucha uważnie opinii innych, rozważa je, ale jeśli nie jest do nich przekonany, obstaje przy swoim.
- Postawa Marka Jurka w sprawach dotyczących problemów narodowych i międzynarodowych wpływa z jego wiary oraz przywiązania do Kościoła. W wypowiedzi dla „Niedzieli” podkreśla, że przywiązany jest do trydenckiej tradycji, uczestniczy w Eucharystii zawsze w kościele św. Benona przy Rynku Nowego Miasta. Msza święta – mówi Marszałek – jest dla mnie źródłem, z którego czerpie siłę do życia i do działalności politycznej.
- „Występując w obronie dobra wspólnego, idziemy za Chrystusem, także wtedy gdy napotykamy na sprzeczności, niesprawiedliwość czy szyderstwo. Trzeba siebie i innych bronić przed strukturami zła, także wtedy, gdy trzeba za to cierpieć”.



Marek Jurek zna dobrze Rakszawę. W czasie swej działalności politycznej kilkakrotnie bywał w Rakszawie.

SOS dla RAKSZAWSKIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ!!!

Sprawozdanie z zebrania Przedstawicieli Organów w sprawie utworzenia na bazie ZSTG i Gimnazjum w Rakszawie jednolitego Zespołu Szkół Gimnazjalno - Ponadgimnazjalnych odbytego w dniu 18 listopada 2005 r. w ZSTG w Rakszawie.

Spotkanie rozpoczął dyrektor Zespołu Szkół Tekstylno-Gospodarczych Andrzej Bardjan, który przywitał zebranych i stwierdził, że na spotkanie stawili się wszyscy zainteresowani. W krótkich słowach przedstawił cel spotkania, którym jest wymiana poglądów i stanowisk zgromadzonych na temat utworzenia na bazie ZSTG i Gimnazjum w Rakszawie jednolitego Zespołu Szkół Gimnazjalno - Ponadgimnazjalnych. Z kolei scharakteryzował ogólną sytuację szkolnictwa zawodowego w powiecie, omówił tendencje i założenia polityki oświatowej w kraju, pozycję i aktualną sytuację tych szkół - sposoby finansowania oraz aktualną politykę resortu oświaty w tym kierunku. Na bazie tych danych scharakteryzował aktualną sytuację miejscowej szkoły zawodowej, wskazując zagrożenia i możliwe sposoby ich rozwiązania. Na zakończenie swojego wprowadzenia w dyskusję stwierdził, że przyszłość miejscowej szkoły ponadgimnazjalnej w dużej mierze zależy od miejscowych władz samorządowych, które obecnie reprezentowane są przez Zarządcę Komisarzyckiego. Podkreślił jednocześnie, że w jego odczuciu problem przyszłości rakszawskiej szkoły średniej powinien zostać nagłośniony szerzej, a o jej ewentualnym losie powinni być na bieżąco informowani wszyscy mieszkańcy. **Jeśli bowiem miałyby dojść w przyszłości do zlikwidowania tej szkoły, to niech wszyscy będą do końca przekonani, że nie było innego wyjścia i decyzja ta została gruntownie przemyślana i przeanalizowana. Niech również mieszkańcy Rakszawy w sensie ogólnospołecznym przyjmą to rozwiązanie za dostatecznie umotywowane i uzasadnione.** W końcu miejmy świadomość, że problem dotyczy najstarszej szkoły w Powiecie Łańcuckim.

Z kolei wicedyrektor ZSTG Jacek Król przedstawił w formie diagramu i omówił korzyści wynikające z połączenia tych dwóch szkół:

Korzyści z połączenia ZSTG z Gimnazjum

Korzyści dla ZSTG

- uniknięcie likwidacji szkoły
- poprawa atmosfery wokół szkoły

- szansa na stabilizację która umożliwi rozwój szkoły (promocja, nowe kierunki np.: technik budownictwa, technik drogownictwa)
- zwiększenie naboru (uczniowie z Gimnazjum rakszawskiego) przez politykę jednego dyrektora

Korzyści dla Gimnazjum

- zmniejszenie kosztów utrzymania gimnazjum,
- poprawa komfortu nauki - możliwość korzystania z sal i pracowni ZSTG,
- utworzenie sali audiowizualnej,
- możliwości wykorzystania sali teatralnej,

Korzyści dla młodzieży rakszawskiej

- możliwość wspólnego dojazdu gimbusem, a przez to zmniejszenie kosztów kształcenia dzieci z rodzin niezamożnych,
- rozwój edukacyjno-zawodowy (szczególnie młodzieży z rodzin ubogich),
- korzystanie w szerszym zakresie z programów unijnych (Młodzież, Comenius, Leonardo da Vinci),
- wspólne korzystanie z usług Szkolnego Ośrodka Kariery,
- tańszy dostęp do kształcenia na poziomie ponadgimnazjalnym,

Korzyści dla Gminy (społeczności lokalnej)

- prestiż posiadania szkoły ponadgimnazjalnej,
- integracja społeczności lokalnej wokół wspólnej nowej szkoły,
- rozwój kultury i sportu,
- likwidacja odpłatności za czynsz dla Gimnazjum - głównie za bazę sportową, bibliotekę,
- możliwość wykorzystania Stołówki,
- możliwość wykorzystania części Internatu na mieszkania socjalne,

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał Wicestarosta Powiatu Łańcuckiego Józef Rzepka. Przedstawił stanowisko Zarządu Powiatu w ww. sprawie, podkreślając, że Zarząd Powiatu w dalszym ciągu podtrzymuje wolę

SOS dla RAKSZAWSKIEJ SZKOŁY...

cd. ze s. 9

przekazania majątku ZSTG nieodpłatnie na rzecz Gminy Rakszawa. Przedstawił również zagrożenia jakie stoją przed Zespołem Szkół w Rakszawie, łącznie ze stopniowym wygaszaniem w niej kształcenia od września 2006 r. Zwrócił również uwagę na fakt, że mało jest w kraju gmin wiejskich, które posiadają szkoły średnie i ten fakt również powinien przemawiać do Pani Komisarza za podjęciem takich działań, by tę szkołę utrzymać w środowisku rakszawskim. Podał za przykład funkcjonowanie takiego Zespołu w okolicznej gminie Żołynia.

Pani Krystyna Gruca - Naczelnik Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym w Łańcucie przybliżyła zebranym dane demograficzne, które wskazują na niepokojącą tendencję zniżkową dzieci, które będą objęte w przyszłości kształceniem w szkołach gminnych, a później również w szkołach ponadgimnazjalnych /do tej pory trafiało do szkół ponadgimnazjalnych w powiecie około 1250 absolwentów gimnazjów - w tym roku było ich już zaledwie 800/. Opierając się na liczbie urodzeń utrzymuje się w dalszym ciągu tendencja spadkowa.

Dyrektor Gimnazjum w Rakszawie Henryk Zielonka poinformował zebranych o wynikach sondażu, jaki został przeprowadzony wśród nauczycieli Gimnazjum. Za połączeniem szkół opowiedziało się 8 nauczycieli, 8 było przeciwnych a 9 nauczycieli wstrzymało się od głosu /w sondażu uczestniczyło 25 z 31 nauczycieli uczących w Gimnazjum/. Ci, którzy opowiedzieli się za połączeniem przedmiotowych szkół uzasadniali swoje stanowisko następującymi argumentami:

- zagwarantuje to rozwój szkoły i jej niezależność,
- nastąpi poprawa bazy,
- uratuje się majątek,
- stworzy się większe szanse dla uczniów.

Z kolei nauczyciele przeciwni łączeniu tych dwóch podmiotów wysuwali następujące argumenty:

- interes szkoły ponadgimnazjalnej będzie przewyższał interes gimnazjum,
- obawa o utratę pracy,
- obawa, że subwencja nie zaspokoi potrzeb połączonych szkół.

Nauczyciele, którzy wstrzymali się od głosu swoje stanowisko uzasadniali m. in. zarzutem pod adresem ZSTG, że szkoła ta nie posiada określonej wizji rozwoju, jak również obawą utraty pracy.

Swoje wystąpienie dyrektor Zielonka zakończył konkluzją, że w jego odczuciu - wcześniej czy później powinno dojść do takiego połączenia.

Pani Izabela Cieślicka - wypowiadała się w imieniu mieszkańców Rakszawy - stwierdziła, że trudno jej sobie wyobrazić Rakszawę jako miejscowość bez szkoły średniej. Wyraziła również pogląd, że dyskusja dotyczy tak żywej sprawy dla naszej miejscowości, że powinna być prowadzona w szerszym gremium, gdyż zachodzi obawa, że spora część mieszkańców Rakszawy nie jest zorientowana o zagrożeniach jakie dotyczą rakszawskiej szkoły średniej. Zwróciła również uwagę na fakt, że funkcjonowanie obok siebie dwóch jednostek podległych różnym organom prowadzącym klóci się ze zdrowym rozsądkiem.

Pani Halina Femiak - Przewodnicząca Rady Rodziców przy ZSTG - zwróciła uwagę na wychowawcze i opiekuńcze aspekty małej szkoły - jej zdaniem taką szkołą jest szkoła rakszawska, przynajmniej z taką opinią spotkała się w Kuratorium Rzeszowskim. Szkoda byłaby wielka jej zdaniem dla środowiska rakszawskiego, gdyby ta szkoła przestała funkcjonować. To ona stanowi swojego rodzaju wizytówkę tej miejscowości. Rakszawa bez szkoły średniej, wpisanej w jej historię od stu lat, Rakszawa bez fabryki stanie się wsią, o której nie będzie się mówić, zyska status „zapyziałej wólki”, o której nikt nie słyszał, i której nikt nie odwiedzi.

Pan Stanisław Dec - Przewodniczący Koła NSZZ Solidarność - postawił konkretne pytanie - Czy w przypadku korzystnego wyniku finansowego przy sporządzeniu symulacji kosztów funkcjonowania Zespołu - Pani Komisarz podejmie decyzję o połączeniu przedmiotowych szkół - niestety na tak postawione pytanie Pani Komisarz nie udzieliła jednoznacznej odpowiedzi.

Pan Roman Przybyło - Kierownik Szkolenia Praktycznego - wyraził przekonanie, że wszystkim zgromadzonym na tym spotkaniu przyświeca niewątpliwie przekonanie, by wspólnie zastanowić się jak rozwiązać problem ZSTG. Zaproponował powołanie Zespołu roboczego, którego zadaniem byłoby rozważenie wszystkich za i przeciw tworzeniu takiego Zespołu. Jego zdaniem należy uczynić wszystko, by w przyszłości nie spotkać się z zarzutami, że w stosownym czasie, konkretni ludzie nie wywiązali się ze swoich powinności.

Pani Halina Dudek - Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu przy Radzie Powiatu w Łańcucie - zwróciła uwagę, że na posiedzeniach Komisji mówi się o przeniesieniu młodzieży z rakszawskiej szkoły do innych szkół łańcuckich - wynika to z małego naboru do szkoły, co powoduje wzrost jej kosztów utrzymania z roku na rok.

Pan Stanisław Panek – Członek Zarządu Powiatu Łańcuckiego – zwrócił uwagę, że w poprzedniej kadencji z krajobrazu oświatowego w powiecie znikła już szkoła w Albigowej, teraz rozważa się zamknięcie szkół w Wysokiej i w Rakszawie. Znamienne jest tu jego zdaniem spostrzeżenie, że młodzież ze środowisk wiejskich chętniej wybiera kształcenie w szkołach miejskich, choć – podkreślił – inna sytuacja jest w Żołyńi, w której samorząd przejął Liceum Ogólnokształcące tuż po powstaniu powiatów. Tu wielki wpływ ma funkcjonowanie jednego organizmu, czyli Zespołu Szkół, zarządzanego przez jednego dyrektora, który wspólnie z Radą Pedagogiczną prowadzi stosowną politykę wobec rodziców i młodzieży nastawioną na zachęcanie uczniów do podejmowania nauki w gminnej szkole średniej.

W innym wątku swej wypowiedzi Pan Panek zwrócił uwagę, że ZSTG dysponuje sporym majątkiem i doskonałą bazą dydaktyczną, zwrócił uwagę, że pod względem bazy, Rakszawska szkoła jest jedną z najlepszych w Powiecie. Z kolei podkreślił również fakt, że przy procesie łączenia ZSTG i Gimnazjum w Zespół nie należy zbyt rozpatrywać poglądów nauczycieli, gdyż ich nastawienie – z natury rzeczy – obawa o pracę, o ciągłość zatrudnienia – zawsze będzie przeciwne. Doświadczył tego przy organizacji Zespołu w Żołyńi – nauczyciele również byli przeciwni, ale po kilku miesiącach sytuacja się uspokoiła, wszystko wróciło do normy i dzisiaj wszyscy są zadowoleni z tego rozwiązania. Na zakończenie swej wypowiedzi stwierdził, że należy apelować do Władz Gminnych, przekonywać i dowodzić racji takiego rozwiązania.

Wicestarosta Józef Rzepka – zabierając po raz kolejny głos – zaapelował, by zaprzestać już dowodzenia zasadności połączenia tych dwóch szkół i przejść do konkretów, czyli ustalenia kalendarza łączenia tych dwóch jednostek

Na zakończenie głos zabrała Pani Maria Kula – Komisarz Rządowy Gminy Rakszawa. Na początku przypomniała historię głosowań na Radzie Gminy Rakszawa w sprawie połączenia tych szkół i stwierdziła, że żadne głosowanie nie przyniosło ostatecznego rozstrzygnięcia w kierunku połączenia tych szkół. Uznała również, że głosowania te były jednocześnie wyrazem, stanowiskiem społeczności rakszawskiej, gdyż radni tę społeczność reprezentują.

W dalszej wypowiedzi odwołała się do programu naprawczego Gminy Rakszawa, który spowodował zaciągnięcie długoterminowej pożyczki a ma na celu przede wszystkim uzdrowienie finansów gminy. Ona zaś – jako Komisarz - ma za zadanie wyprowadzić gminę z zadłużenia.

Dalej przedstawiła sytuację gminy poruszając m.in. następujące problemy:

- gmina posiada już budynki, których nie jest w stanie zagospodarować, po co więc zwiększać trudny do utrzymania majątek gminy,
- w roku bieżącym gmina już dopłaca do szkół,
- szkoły prowadzone przez gminę są pod względem technicznym w opłakanym stanie, szczególnie Szkoła Podstawowa nr 1,

W końcowej części swej wypowiedzi wyraziła jeszcze szereg pretensji pod adresem Zarządu Powiatu Łańcuckiego /pominięto je w tym protokole, ponieważ nie dotyczą meritum sprawy/.

Kończąca konkluzja Pani Komisarz w przedmiotowej sprawie brzmiała „Nie mam możliwości podjęcia takiej decyzji w chwili aktualnej sytuacji finansowej gminy”.

Ostatecznie Pani Komisarz wyraziła zgodę na powołanie Zespołu Roboczego do opracowania kosztów funkcjonowania hipotetycznego Zespołu.

W spotkaniu uczestniczyli:

1. Bardjan Andrzej – Dyrektor ZSTG
2. Król Jacek – Wicedyrektor ZSTG
3. Przybyło Roman – Kierownik Szkolenia Praktycznego ZSTG
4. Tomaszewicz Bożena – Nauczyciel ZSTG
5. Dec Stanisław – Przewodniczący Koła NSZZ „Solidarność” w ZSTG
6. Femiak Halina – Przewodnicząca Rady Rodziców przy ZSTG
7. Cieślicka Izabela – Przewodnicząca Stowarzyszenia „Mimo wszystko razem”
8. Zielonka Henryk – Dyrektor Gimnazjum w Rakszawie
9. Dudek Danuta – Wicedyrektor Gimnazjum w Rakszawie
10. Janas Andrzej – Przewodniczący Rady Rodziców w Gimnazjum w Rakszawie
11. Rzepka Józef – Wicestarosta Powiatu Łańcuckiego
12. Dudek Halina – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Powiatu Łańcuckiego
13. Gruca Krystyna – Naczelnik Wydziału Edukacji Powiatu Łańcuckiego
14. Panek Stanisław – Członek Zarządu Powiatu Łańcuckiego
15. Kula Maria - Komisarz Rządowy Gminy Rakszawa

O losach Rakszawskiej Szkoły redakcja Rakszawskich Aktualności informować będzie na bieżąco.

WIADOMOŚCI GIMNAZJALNE



Komputer zmienia świat i ludzi. Trzeba się go nauczyć, oswoić i jak najszerszej korzystać z możliwości, które stwarza. Społeczeństwo informacyjne powoli przestaje być jedynie wizją pisarzy fantastyki naukowej. Staje się realną i bliską przyszłością, w której wszyscy będziemy musieli się odnaleźć.

Komputer stał się nieodzownym źródłem poszerzania własnej wiedzy, pozyskiwania coraz to nowszych wiadomości i narzędziem komunikacji. I chociaż z pewnością nie zastąpi nauczyciela, to może stać się wspaniałym narzędziem ułatwiającym mu pracę, zapewniającym lepszy kontakt z młodzieżą, która żyje obecnie bardziej w świecie obrazu i dźwięku, niż słowa pisanego.

Cieszy więc fakt, że od dnia 18 listopada bieżącego roku wszyscy chętni nauczyciele, gimnazjaliści uczęszczający do naszej szkoły oraz uczniowie Zespołu Szkół Tekstylno-Gospodarczych mogą korzystać z nowego sprzętu, jaki udało się pozyskać dzięki projektowi wdrożonemu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, a współfinansowanemu przez Unię Europejską.

Główne cele projektu to przede wszystkim podniesienie jakości i dostępności kształcenia dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii w oświacie, ułatwienie indywidualnego zdobywania i przetwarzania informacji dostępnej poprzez Internet oraz informacji multimedialnej. Innym ważnym aspektem jest także wspieranie realizacji zadań szkoły zapisanych w podstawie programowej, wy-

równywanie szans edukacyjnych młodzieży, stworzenie szans na promocję szkoły i biblioteki oraz powszechne udostępnienie możliwości przeszukiwania księgozbiorów bibliotek pedagogicznych dla potrzeb czytelników, w tym przez sieć Internet.

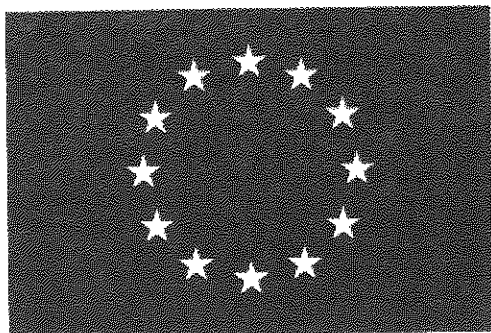
Wyposażenie rakszawskich szkół w cztery stanowiska komputerowe (jednostki centralne z monitorami), wielofunkcyjne urządzenie sieciowe (skaner i drukarkę), urządzenia sieciowe i oprogramowanie multimedialne jest efektem starań Dyrekcji Publicznego Gimnazjum. Pracownię usytuowano w czytelni Centrum Czytelniczo-Informacyjnego, które znajduje się w budynku ZSTG. Dyrekcja tej szkoły zadbała o wyposażenie pomieszczenia w biurka, krzesła oraz o wykonanie sieci energetycznej.

Opiekunem pracowni jest nauczycielka naszej szkoły - pani mgr Alina Werfel, która została przeszkolona na specjalistycznym kursie sfinansowanym przez Urząd Gminy i pracuje w Centrum Czytelniczo-Informacyjnym wraz z panią mgr Renatą Babiarz.



Trzeba zaznaczyć, że praca z komputerem miała miejsce do tej pory przede wszystkim na lekcjach informatyki. Należy więc mieć nadzieję, iż nowo otwarta pracownia przyczyni się do ściślejszego zintegrowania technologii informacyjnej ze wszystkimi dziedzinami i działaniami szkoły. Z pewnością pozwoli również uczniom na szersze rozwijanie umiejętności poszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji przydatnych w szkole i życiu.

Oprac. A. Frączek



Europejski Fundusz Społeczny

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PARAFIALNEGO ODDZIAŁU AKCJI KATOLICKIEJ W RAKSZAWIE W 2005 R.

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja
Matka Jego!*

„Eucharystia źródłem naszej nadziei” – to hasło Roku Eucharystii, to zachęta dla każdego członka AK do świętości poprzez czerpanie siły z tajemnicy eucharystycznej. W Eucharystii mamy Pana Jezusa, dary Ducha Świętego, możemy adorować i uwielbiać Trójcę Przenajświętszą i umacniać wiarę. Te refleksje i wskazania były wytycznymi do pracy Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w Rakszawie w obecnym 2005 roku.

Realizacja przyjętych zadań formacyjnych i programowych przebiegała następująco:

Kalendarium Spotkań Formacyjnych i Pielgrzymek:

1. Spotkanie Oplątkowe Rady DIAKU odbyło się w Brzozowie w dniu 2 stycznia 2005 r. z udziałem Prezesa POAK w Rakszawie p. Zbigniewa Kielbasy.
2. W dniach 8 i 9 stycznia br. Prezes p. Zbigniew Kielbasa wziął także udział w Rekolekcjach dla Prezesów, które odbyły się w Strachocinie.
3. W okresie Wielkiego Postu członkowie POAK brali udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żalach i w Godzinie Miłosierdzia, a także w coniedzielnym Adoracjach Najświętszego Sakramentu.
4. Udział w Wielkopostnych rekolekcjach parafialnych w dniach 11-13 III 2005 r.
5. Udział członków POAK w Świętym Triduum Paschalnym, Adoracjach oraz obecność z poczem sztandarowym w procesji rezurekcyjnej.
6. W dniu 17 kwietnia (niedziela) w Rakszawie zorganizowano Wiosenny Dzień Skupienia dla Akcji Katolickiej Archiprezbiteratu Łañcut, gdzie głównym tematem do rozważań była Encyklika Jana Pawła II „Ecclesia de Eucharistia”
7. W uroczystość NMP Królowej Polski (3 maja) została odprawiona uroczysta Msza św. w intencji naszej Ojczyzny, w której uczestniczyli członkowie POAK wraz ze sztandarem zapewniając obsługę liturgiczną.
8. Tradycyjna Parafialna Piesza Pielgrzymka z parafii Rakszawa Górna do Klasztoru w Leżajsku została prowadzona i zabezpieczona przez Akcję Katolicką w dniu 8 maja (niedziela)
9. W ramach wizytacji kanonicznej Parafii Rakszawa odbyło się spotkanie wszystkich grup parafialnych i Akcji Katolickiej z J.E. ks. abp. Józefem Michalikiem w dniu 10 maja 2005 r., Msza św. i Bierzmowanie młodzieży gimnazjalnej.
10. W dniu 14 maja (sobota) udział w X Jubileuszowej Pielgrzymce Archidiecezji Przemyskiej AK do Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie.
11. Na okoliczność Uroczystości Bożego Ciała (26 maja - czwartek) POAK wykonał i udekorował jeden z ołtarzy na procesję eucharystyczną z Najświętszym Sakramentem.
12. W niedzielę 29 maja Akcja Katolicka pełniła dyżur adoracyjny Najświętszego Sakramentu, rozważania i Koronkę do Bożego Miłosierdzia.
13. W Ogólnopolskiej Pielgrzymce AK na Jasną Górę do Częstochowy wzięło udział 2 osoby.
14. W dniach 21-25 lipca 2005 r. odbyła się parafialna pielgrzymka na Ukrainę (50 osób) z udziałem kilku członków POAK, którą zorganizowali ks. Prałat Wiesław Opałiński i ks. Marek Rybka nowy proboszcz Rakszawy.
15. W dniach 10-15 sierpnia tradycyjnie pod przewodnictwem AK z Rakszawy udała się liczna piesza pielgrzymka do Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej. Liczni pielgrzymi (250-300 osób) uczestniczyło w Drózkach i innych nabożeństwach Wielkiego Odpustu pod przewodnictwem duchowym ks. Piotra Piechuty i kłeryka Łukasza Świątoniowskiego.
16. Jesienne spotkanie Prezesów POAK archiprezbiteratu łańcuckiego odbyło się 3 IX (sobota) w Krzemienicy z udziałem Prezesa p. Zbigniewa Kielbasy.
17. W dniu 8 października delegacja POAK z Rakszawy i poczet sztandarowy wyjechała do Leżajska na Obchody X Lecia Akcji Katolickiej Archidiecezji Przemyskiej, w dniu 16 października wyjazd indywidualny na Festyn Charytatywny do Albigowej.
18. Z okazji „V Dnia Papieskiego - 2005” w Publicznym Gimnazjum w Rakszawie zorganizowano Konkurs na napisanie wiersza o Ojcu Świętym Janie Pawle II, do którego przystąpiło kilkanaście osób. Trzy uczennice zakwalifikowały się do szczebla dekanalnego; jedna do szczebla archiprezbiteratu.
19. W Tygodniu Miłosierdzia propagowano parafialną akcję „Kromka Chleba”. W Rakszawie tą formą pomocy objętych jest 30-34 rodziny miesięcznie, przyznawane jest ok. 800 talonów na chleb o wartości ok. 1300 złotych.
20. Zebranie wyborcze kandydatów na Prezesa POAK w Rakszawie odbyło się dnia 25 października 2005 r. z udziałem przedstawiciela DIAK p. Marii Dąbek z Żołyni.
21. W Narodowe Święto Niepodległości w dniu 11 Listopada została odprawiona Msza św. w intencji Ojczy-

SPRAWOZDANIE...

cd. ze s. 13

- zny – z udziałem pocztów sztandarowych, także Akcji Katolickiej.
22. W dniu 19 listopada w Przemyślu nominację na Prezesa POAK w Rakszawie na kolejną kadencję otrzymał ponownie p. Zbigniew Kielbasa. Nowym Asystentem Kościelnym AK został nowy proboszcz z Rakszawy ks. Marek Rybka.
 23. Dnia 20 listopada w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata - Święto Patronalne AK - została odprawiona dziękczynna Msza św. w intencji AK. Członkowie POAK wraz z poczem sztandarowym wzięli udział w obsłudze liturgicznej. Następnie odbyło się spotkanie przy ciastku i kawie.
 24. W dniu 2 grudnia 2005 roku odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze nowego Zarządu POAK i Komisji Rewizyjnej.
 25. Tradycyjnie pod koniec grudnia Zespół Charytatywny (też członkowie AK) zorganizuje wigilijną dla osób samotnych z terenu naszych rakszawskich parafii.

Roczne zadania formacyjne i programowe:

1. Prezes, Zarząd i członkowie POAK brali udział w spotkaniach formacyjnych, w wiosennych i jesiennych dniach skupienia, w rekolekcjach oraz adoracjach organizowanych w parafii, dekanacie czy archidiecezjacie.
2. Na comiesięcznych spotkaniach w I piątek miesiąca członków POAK odmawiano wspólnie różaniec, kontynuowano Kwadrans Ewangeliczny, Kwadrans Czytelniczy nt. artykułów z Czasopisma „Niedziela”, systematycznie stu-

diowano i wspólnie rozważano materiały formacyjne AK w Polsce na 2005 r. - cykl o „Eucharystii”

3. W ramach rozwoju swojej własnej duchowości i pogłębienia religijności członkowie POAK ubogacali się poprzez stałe czytelnictwo Pisma św., prasy katolickiej, literatury religijnej
4. Swoją postawą czynnie propagowali oraz bronili wartości patriotycznych i chrześcijańskich takich jak: trzeźwość, miłosierdzie, uczciwość, pracowitość, pamięć o zmarłych. Często pisane były w tym zakresie artykuły do lokalnej gazety „Aktualności Rakszawskie” i do „Niedzieli”
5. Niepokojącym jest jednak fakt, że niektórzy członkowie POAK zaniedbują uczestnictwo w spotkaniach i nie ma chętnych kolejnych kandydatów na członków AK.

Wnioski na przyszłość i zakończenie:

1. W przyszłości należy podjąć skuteczne starania na pozyskiwanie nowych członków do Akcji Katolickiej.
2. Serdecznie dziękujemy naszemu dotychczasowemu opiekunowi ks. Prałatowi Wiesławowi Opalinskiemu - Asystentowi Kościelnemu - za kilkuletnią opiekę i formację duchową, a więc dziękujemy także za trafne inicjatywy dla dobra Kościoła i parafii, za wyzwalanie cennych inicjatyw oraz właściwą interpretację zjawisk społecznych czy trudnych sytuacji w parafii, kraju oraz na świecie.

Także współpraca z nowym proboszczem ks. Markiem Rybką układa się bardzo dobrze

Bóg zapłać wszystkim za współpracę i na dalszą „Akcję Katolicką” - Szczęść Boże! Prezes POAK Z. Kielbasa

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w porozumieniu z Księdzem Proboszczem zaprasza Pana (nią) do wspólnej pracy na rzecz Kościoła w ramach naszego Stowarzyszenia.

Akcja Katolicka jest organizacją kościelną, której celem jest pogłębianie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie współpracy katolików świeckich z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostolskiej Kościoła. W Polsce działała ona od 1930 roku a jej wznowienie, po przymusowej przerwie w okresie powojennym, nastąpiło na prośbę Papieża Jana Pawła II. W roku 1993 zwrócił on uwagę polskim biskupom, że brak jest tej formy duszpasterskiej w naszej Ojczyźnie, „która kiedyś była tak żywa i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo ożyła”. W Archidiecezji Przemyskiej Arcybiskup Józef Michalik erygował stowarzyszenie na jesieni 1995 r. Również w naszej parafii zaangażowanie Księdza Proboszcza oraz grupy wiernych dało podstawy do zawiązania Akcji Katolickiej. „Żniwo ... wielkie ale robotników mało...” – stąd też naszą troską jest pozyskiwanie nowych członków. Kościół potrzebuje ludzi świeckich odważnie głoszących naukę Chrystusa nie tylko w świątyni ale i również w codziennym życiu.

Zapraszamy na spotkania wspólnoty, które odbywają się w **każdy pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy św. W Parafialnym Domu Kultury Chrześcijańskiej.**

Ks. Marek Rybka
Ksiądz Proboszcz

Zbigniew Kielbasa
Prezes POAK

KOLEĐOWANIE TO CZĄSTKA KULTURY POLSKIEJ

Nieodłącznym elementem świątecznych dni okresu Bożego Narodzenia są kolednicy, którzy wieczorami, idąc od chaty do chaty, umilają czas gospodarzom, składając im życzenia świąteczno - noworoczne, śpiewając piękne koledy i pastorałki, przedstawiając szopkę kukielkową czy inne żywe obrazy jasełkowe.

Gdy piszę te słowa, wracam wspomnieniami do swej rodzinnej wioski i wspominam swoje chłopięce koledowanie ze wzruszeniem, jak wszystko co najmilsze z dziecięcych lat.

Były to lata pięćdziesiąte minionego stulecia, zasniezione pola i drogi, ledwo tłące się w nich światła lamp naftowych i ta niepewność, jak nas przyjmą gospodarze.

Witaliśmy ich zawsze słowami:

Na szczęście, na zdrowie, na ten nowy rok,
żeby się wam rodziła pszeniczka i groch,
Żeby się rodziło w komorze, w oborze,
żeby stał snopek przy snopku, kopa przy kopie,
a gospodarz między kopami,
jak miesiąc między gwiazdami.
Byście mieli w każdym kątku po dzieciątku,
a na piecu troje!

Następował śpiew koled, których repertuar był bardzo bogaty. Śpiewaliśmy tak długo, dopóki nie rozczuliliśmy serca gospodarza, który przekazywał nam „szczodraka”.

Żegnając go śpiewaliśmy:

Wiwat, wiwat, już idziemy,
za koledę dziękujemy!
Przez narodzenie Jezusa
będzie w niebie wasza dusza królowała.

Kiedy nie dostawaliśmy koledy, to trzeba przyznać, żeśmy potrafili być złośliwi:

Sarna, sarna narobiła w żarna,
sama gospodyni kukielki zezała.

W grupie koledniczej zawsze musiał być gwiazdor, turoń i koza. Gwiazdor niósł na wysokim drążku gwiazdę, która miała światełko oraz zmechanizowany kołowrotek. Turoń prowadził kozę, która wykonywała różne śmieszne tańce, rozweselając gospodarzy, a zwłaszcza ich dzieci.

W nieskończoność można by pisać o tych dawnych koledowaniach. Dziś już mało koledników z prawdziwego zdarzenia. Ci, którzy zaglą-

dają do naszych domów, niewiele wspólnego mają z prawdziwym koledowaniem. Byle jaka szopka wycięta z kartonu, jedna czy dwie koledy, żadnych życzeń, byle jak najwięcej domów obejść. Żal wzbiera w sercu, że odchodzi coś, co naprawdę było piękne.

Gdzie jesteście młodzi chłopcy i dziewczęta, zwłaszcza ze wsi? Może siedzicie godzinami przed telewizorem, może słuchacie wrzaskliwej muzyki, która zagłusza wszystko, co naturalne i piękne?

Być może, że po przeczytaniu tych wspomnień odezwie się w was tęsknota za koledowaniem sprzed 50 laty, wtedy wystarczy zorganizować grupę, zapoznać się ze scenariuszem, który obok drukujemy i po przeprowadzeniu kilku prób wyruszyć między domy i opłotki, prezentując to dobre i piękne w naszej polskiej, narodowej kulturze.



(scenariusz I)

Wchodzi cała grupa kołędnicza pogrążając dzwoneczkami, jeden z kołędników śpiewa wesoło:
 Pójdziemy bracia w drogę z wieczora,
 Wstąpimy najprzód do tego dwora,
 I będziemy śpiewać wszędzie
 o tej wesołej kołędzie.
 Hej kołęda, kołęda.

A nie żałujmy swej ochoty,
 Zaśpiewać Panu stojąc przed wroty.
 Wykrzyknijcie wielcy, mali,
 żeby nam co prędeż dali.
 Hej kołęda, kołęda.

Z grupy wychodzi Gwiazdor i mówi:
 Witajcie nam Państwo mili,
 z kołędą my tu przybyli,
 Chwałę Jezusowi głosimy,
 Jego pokój przynosimy.

Do Betlejem podążamy,
 i was po drodze pozdrawiamy.
 Dziecinie pokłon złożymy,
 i Ją od was pozdrowimy.

Drodzy mili gospodarze,
 co wam zbywa, dajcie w darze.
 Nie żałujcie nam kołędy,
 by nam droga zesła prędeż.

Inny z kołędników śpiewa wesoło:
 Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
 nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały,
 dobrej z alembika i do niej piernika.
 Hej kołęda, kołęda.

Do śpiewającego kołędnika podbiega następny kołędnik i odbierając mu „na siłę” mikrofon śpiewa:
 Chleba pytlowego i masła do niego,
 każ stoły nakrywać i talerze zmywać.
 Każ dać obiad hojny, boś pan bogobojny.
 Hej kołęda, kołęda.

Powraca pierwszy kołędnik i zachowuje się podobnie jak poprzedni:
 Mościa gospodyni, domowa mistrzyni,
 okaż swoją łaskę, każ dać masła faskę.
 Jeżeliś nie sknera, daj i kopę sera.
 Hej kołęda, kołęda.

Podbiega drugi kołędnik i jak wyżej:
 Mościa gospodyni, domowa mistrzyni,
 okaż swoją łaskę, każ upiec kielbasę,
 którą kiedy zjemy to podziękujemy.
 Hej kołęda, kołęda.

Dzwonki... dzwoneczki... wchodzi turoń i mówi (albo ktoś inny z grupy):
 Gdzie turoń chodzi, tam żytko się rodzi,
 gdzie jego tropy, tam gęste kopy.
 Szust pszeniczka, jak jagliczka.
 Żeby w chacie darzyło, żeby się mnożyło.



Gdzie turoń chodzi, tam tatarka się rodzi,
gdzie jego tropy, tam gęste kopy.
Szust tatarka, a będzie miarka.
Żeby w chacie się darzyło, żeby się mnożyło

Ponownie odzywają się dzwoneczki, turoń odchodzi...

Dajcie, co nam macie dać,
bo nas wstyd, tak długo stać.
My tu z wozem nie jedziemy,
co nam dacie to weźmiemy.
Czy to bułki, czy kołacza,
to jest wszystko wasza praca.
Dacie grosza - też weźmiemy
i z procentów wyżyjemy.

*Melodia na flecie (fujarce) – pastuszkowie zbierają kolędę.
Wychodzi na chwilę turoń z kozą, w tym czasie ktoś z grupy
mówi:*

Kto grosik włoży, ten człowiek Boży,
a kto nie włoży - pójdzie do kozy...

*Pastuszkowie wracają z zebraną kolędą. Gwiazdor wychodzi
przed grupę i mówi:*

Za kolędę dziękujemy,
zdrowia, szczęścia wam życzymy.
Abyście długo żyli,
z narodzenia Pana się cieszyli.

Niech wam Dziecię błogosławi:
w komorze i oborze!
Niech wam krówki, świnki
rosną w oborze,
a na polu zboże!

Bądźcie Państwo weseli,
jako w niebie Anieli!
Na ten Nowy Rok!

*Kolędnicy odchodzą ze śpiewem: „Do szopy, do szopy wszyscy,
kto pragnie ogrzać ręce z darami, z darami, z darami by odta-
jały serca...”*

(scenariusz II - na dwóch kolędników)

Dziadek:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Pozwólcie państwo powinszować sobie
Nowego i szczęśliwego Nowego Roku.

Tyle tu już ludu było,
lecz się wszystko rozprószyło.
Poszli sobie gromadkami
ze śpiewami i tańcami.
A ja tylko dziaduś bieden
zostałem się tu sam jeden.
Taki biedny dziad!
Co ja będę jadł?
Dawniej szedłem na ryneček,
nakupiłem kukielceczek,
takiem sobie jadł, jadł, jadł!
Pókim chodził na ryneček,
popod okna panieneček,
niejedna mi grosz rzuciła,
o pacierzyk poprosiła:



"Mój dziadusiu, za złotego
wymódlże mi Jasia mego!"
Dobry to był czas!
Dziś jak po wojnie bieda wszędzie
nie wiadomo co, jak będzie.
O paciorek nikt nie prosi,
Dziaduś próżną torbę nosi
Taki to już czas!

Nieznajomy (*wchodzi w podróżnym
ubrani z gwiazdą albo lampionem*)
Hej, ojcze! Powiedzcie, którą to
droga do Betlejem?

Dziadek:

A dyć każdą drogą przecie
do Betlejem już zajdziecie.
W naszym kraju każda ścieżka
poprowadzi, gdzie Bóg mieszka,
A choć zajdziesz na rozdroża,
to i tam ci Męka Boża
wskaże, w której świata stronie
Betlejemska gwiazda płonie.
Dlategoż my, po zwyczaju,
krzyż stawiamy na rozstaju.
Przeto więc, na dobrą sprawę,
można iść i na Warszawę,
a gdy komu bardzo pilno,
niech gościniec ten wybierze,
co od Ostrej Bramy bieży -
przez Kalwarię, Częstochowę,
i grób święty Wojciechowy,
to już zajdzie prościusieńko,
gdzie Pan Jezus z Swą Mateńką.
Lecz wy, bracie, skąd idziecie,
że tak o tym nic nie wiecie?
A i dziwna wasza mowa:
Ni z Warszawy, ni z Krakowa.

Nieznajomy:

O, z dalekich jedziem stron,
spoza rzek i spoza mórz.
Zwołał nas wawelski dzwon
głosząc: Polska wolna już!
Aleć jeszcze jej potrzeba
wiele pracy, wiele chleba.
Niech co może każdy daje
i w szeregu zwartym staje.
Porachujem się dziś wszyscy,
mową, krwią i sercem bliscy.

Dziadek (*z radością, rozmodlony*):

Oj, przyszedłś to godzinecka
Boskie zmiłowanie,
Tyla ludu się zbudziło
jak kłósów na łanie.
A każdego ramię chrobre,
a każdego serce dobre.
Idźmy razem po kolędzie!...

do publiczności:

Moje dziatki, dobrze będzie.



RAKSZAWSKA „DWÓJKA” - SZKOŁA Z KLASĄ !!!

Zaczął się kolejny rok szkolny. Nie sposób go rozpocząć bez podsumowania minionego, który szybko mijał. Jak zwykle staraliśmy się pracować jak najlepiej. Jesteśmy zadowoleni z wyników pracy dydaktycznej, jak i wychowawczej. Mamy poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

W roku szkolnym 2004/2005, podobnie jak w ubiegłych latach uczniowie klasy VI uzyskali wysokie wyniki w przeprowadzonym sprawdzianie zewnętrznym, wyższe od wyników w gminie, powiecie i województwie. W dziewięciostopniowej skali staninowej osiągamy stopień 6 i 7, tj. stopień powyżej średniej i stopień wysoki. W ubiegłym roku Okręgowa Komisja Egzaminacyjna z Krakowa przeprowadziła w klasie piątej pilotażowe badania, które miały służyć do opracowania testu dla klas szóstych w roku szkolnym 2005/06.

Wysokie wyniki osiągamy dzięki wyteżonej pracy uczniów, nauczycieli oraz bardzo dobrej współpracy z rodzicami. Wszystkim pracownikom szkoły leży głęboko na sercu dobro dzieci, wszyscy czują się współodpowiedzialni za ich dalsze losy. Nauczyciele są otwarci i chętni do działań, ich czas pracy nie kończy się wraz z dzwonkiem. Kadra nauczycielska systematycznie i chętnie podnosi swoje kwalifikacje, uczestnicząc w różnych formach doskonalenia. Należy podkreślić, że na 12 zatrudnionych nauczycieli 8 uzyskało stopień nauczyciela dyplomowanego, pozostali są w trakcie odbywania stażu.

W minionym roku szkolnym uczestniczyliśmy w akcji edukacyjnej „Szkoła z klasą”. Wykonywaliśmy różnorodne zadania dydaktyczne, wychowawcze, badania, które potwierdziły wysoki poziom pracy szkoły. Ukończeniem naszej wyteżonej pracy było otrzymanie certyfikatu „Szkoła z klasą” – znaku, który informuje, że świadczone przez szkołę usługi edukacyjne mają udokumentowaną jakość, wskazują, że szkoła jest bardzo dobra. Otrzymanie znaku jakości jest potwierdzeniem spełnienia jakości wymaganych standardów. Tym bardziej jest to dla nas ważne wyróżnienie, że tytuł ten najczęściej otrzymują szkoły duże z licznym gronem nauczycielskim, ponieważ wiąże się to z ogromną dodatkową pracą. Czasem sami zapominamy o tym, kiedy porównujemy nasze wyniki pracy z innymi placówkami, że jesteśmy małym dwunastoosobowym zespołem (...)!!!



Certyfikat Jakości Pracy Szkoły Podstawowej Nr 2
im. Stefana Mierzwego Rakszawie

Jesteśmy „Szkołą z klasą”, czyli szkołą, która dobrze uczy każdego, sprawiedliwie ocenia, uczy myśleć i rozumieć świat, rozwija społecznie uczniów, uczy wrażliwości, pomaga uwierzyć w siebie, przygotowuje do przyszłości. Otrzymanie certyfikatu zobowiązuje do dalszej efektywnej pracy oraz promocji poprzez upowszechnianie przykładów dobrej praktyki. Jesteśmy pierwszą i jak na razie jedyną szkołą w gminie, która otrzymała ten zaszczytny tytuł.

Staramy się, aby nasi uczniowie mieli możliwość rozwijania zainteresowań poprzez uczestnictwo w licznych zajęciach pozalekcyjnych. Prowadzą je nauczyciele, którzy chętnie swój wolny czas poświęcają na pracę z uczniami zarówno zdolnymi, jak i o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Współpracujemy także z Zespołem Placówek Oświatowo-Wychowawczych z Łańcuta, Gminnym Ośrodkiem Kultury i Czytelnictwa w Rakszawie. Na terenie szkoły działają koła: taneczne, plastyczne, wokalne-muzyczne, dziennikarskie, przyrodnicze, historyczne, komputerowe i sportowe. Nasi uczniowie zasilają również koła działające przy GOKiC-u

Uczniowie mogą sprawdzać swoją wiedzę i umiejętności, biorąc udział w licznych konkursach szkolnych i gminnych organizowanych przez naszych pedagogów.

Mając na uwadze doskonalenie pracy dydaktycznej i wychowawczej szkoły, wspomaganie rozwoju ucznia oraz rozwój zawodowy nauczycieli w przyszłym roku szkolnym chcielibyśmy zająć się działalnością innowacyjną, polegającą na wprowadzeniu w proces dydaktyczny nowatorskich rozwiązań programowych i organizacyjnych.

RAKSZAWSKA „DWÓJKA”...

cd. ze s. 19

Tradycją naszej szkoły stało się organizowanie Pikników Rodzinnych. W roku szkolnym 2005/06 zorganizowaliśmy tę imprezę już po raz szósty. Jest to ogromne przedsięwzięcie, które wymaga olbrzymiego zaangażowania ze strony nauczycieli, uczniów i rodziców. W tym miejscu pragniemy gorąco podziękować za współpracę wszystkim zaangażowanym instytucjom, a w szczególności: Organowi Prowadzącemu, OSP w Rakszawie, Ośrodkowi Zdrowia w Rakszawie, GO-KiC w Rakszawie, a także wszystkim Sponsorom, bez których niemożliwe byłoby zorganizowanie tego przedsięwzięcia. Dochód z Pikniku przeznaczamy na dofinansowanie zielonych szkół, wycieczek i wyjazdów do kina, a także na pomoc dzieciom z rodzin, które znalazły się w trudnej sytuacji finansowej.

W szkole panuje miła, twórcza atmosfera w relacjach uczniowie – nauczyciele, jak również nauczyciele-rodzice. Atmosfera pełna ciepła, otwartości, wzajemnego zrozumienia i zaufania sprzyja rozwojowi placówki, ponieważ wychowanie to nie tylko kwestia kultury bycia, zasad współżycia, ale także kwestia przemiany człowieka. Człowiek dobrze wychowany będzie uczył się na miarę swoich możliwości i dobrze pracował. Szkoła ma pomagać wychowywać. Głównym naszym celem jest spójność działań wychowawczych pomiędzy szkołą, rodziną a środowiskiem lokalnym w systemie wartości chrześcijańskich. Pragniemy, żeby szkoła stawała się przyjazna dzieciom na tyle, aby można było powiedzieć, że czują się w niej dobrze, jak w domu. W swoich działaniach mamy ogromne wsparcie ze strony rodziców, którzy darzą nas zaufaniem, są wyrozumiali i chętni do dialogu.

Współpraca z Fundacją Kościuszkowską z Nowego Jorku zaowocowała. Trzech absolwentów naszej szkoły wyjechało do USA w celu uczestniczenia w sześciotygodniowym stypendium naukowym (całkowity koszt pokryła Fundacja). Zdobywali tam praktyczne umiejętności z języka angielskiego. Pięciu uczniów klas: V (Katarzyna Olszowa, Anna Śliż) i VI (Kinga Falandysz, Joanna Basak, Mateusz Fus) wzięło udział w trzytygodniowym obozie językowym w Przytoku (okolice Zielonej Góry, obóz dofinansowany przez UNESCO i MENiS). Mamy nadzieję, że i w tym roku nasi uczniowie zostaną objęci tym programem.

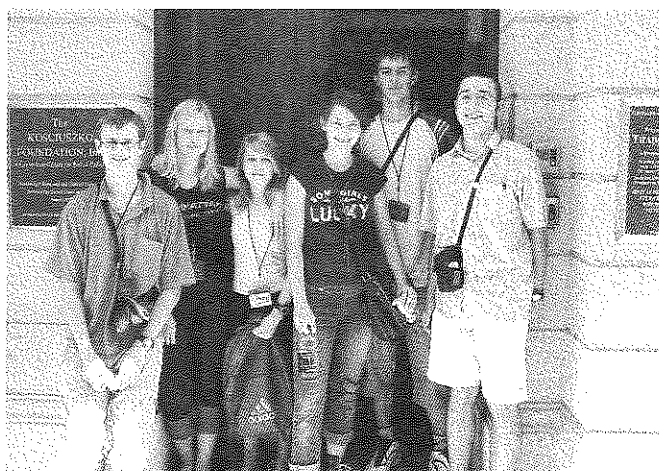
O naszych uczniach pisano również w biuletynie Fundacji Kościuszkowskiej – „EDUCATION”. Biuletyn

został nam przesłany przez prezesa Fundacji Pana Josepha Gore i Marylę Janiak – vice prezesa, którzy z naszą szkołą utrzymują stały kontakt.

Poniżej zamieszczamy niezapomniane wspomnienia i pamiątkowe zdjęcia naszych absolwentów z pobytu na Manhatanie w Nowym Yorku, jak również przedruk z Biuletynu.



Absolwenci SP nr 2 w Rakszawie od lewej: Daniel Cyprys, Łukasz Frączek, u dołu Mariola Dyrda - w tle New York



Absolwenci SP nr 2 w Rakszawie przed siedzibą Fundacji



Absolwenci SP nr 2 w Rakszawie na spotkaniu z Prezesem J. E. Gore i M. Janiak w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej.

W ramach projektu współfinansowanego przez Unię Europejską rozpoczęliśmy starania o wymianę sprzętu komputerowego w pracowni informatycznej. Przyznany został naszej szkole nowoczesny sprzęt informatyczny do biblioteki szkolnej. Chcielibyśmy zorganizować z prawdziwego zdarzenia centrum informacji, które będzie służyło nie tylko dzieciom, ale także udostępnione zostanie dla środowiska.

Biblioteka szkoły wzbogaciła się o jedenaście pozycji książkowych, które przysłała pisarka, reżyser i malarz w jednej osobie – Pani Lucyna Legut. Jest to autorka serii książek o „Piotrkach” dla dzieci i powieści „Miłość 13-latki” dla młodzieży. Książki te są bardzo chętnie czytane, gdyż dużo w nich dobrego humoru oraz ciekawej wartkiej akcji. Każda pozycja opatrzona jest dedykacją, podpisana przez autorkę. Jesteśmy dumni, że taka mała szkoła została zauważona i doceniona przez tak ważną osobę.



Podziwiam wszystkich opiekunów bibliotek
Szkoły Państwowej nr. 2 w Rakszawie
Lucyna Legut

10, 14, 2005 r. Goleńsk

W okresie wakacyjnym oddział przedszkolny został przeniesiony do budynku szkolnego, natomiast w dawnym pomieszczeniu przedszkola umieszczono bibliotekę środowiskową. Zostanie tam również zorganizowana filia GOKiC-u.

Wykonaliśmy szereg niezbędnych remontów m.in. remont sali gimnastycznej – odnowiono parkiet,

wyłożono płytkami wyjście ze szkoły, dobudowano przewiązkę łącząca przedszkole ze szkołą, wymieniono oświetlenie w pomieszczeniach przedszkola, zakupiono nowe firanki do klas i przedszkola.

Uzyskaliśmy tak dawno oczekiwaną płynność finansową, za co bardzo jesteśmy wdzięczni organowi prowadzącemu.

Rozpoczął się kolejny rok szkolny, jak każdy wcześniejszy rok wytężonej pracy, wysiłku, doskonalenia zawodowego i pogłębiania wiedzy, zdobywania nowych umiejętności i radzenia sobie z sytuacjami, których wcześniej nie doświadczyliśmy. Mamy nadzieję, że nie zawiedzimy tych, którym leży na sercu dobro naszej szkoły.

Dyrektor, Nauczyciele

SP Nr 2 im. Stefana Mierzwę w Rakszawie

Z Rakszawy do Nowego Jorku !!!

„Początkowo po przybyciu do Nowego Jorku, byłem bardzo przestraszony i zagubiony. Gdyby z lotniska nie odebrała nas pani Agata Bieda z Fundacji Kościuszkowskiej, z pewnością nie trafilibyśmy na miejsce. Oprócz naszej trójki z Rakszawy na wakacyjny kurs języka angielskiego na Pace University zakwalifikowały się także trzy osoby z innych części Polski. Dwoje z nich pochodziło z Pomorza, a jedna z nich była mieszkanką okolic Warszawy. Gdyby nie wyjazd do USA z pewnością nigdy byśmy się nie spotkali i nie zaprzyjaźnili ze sobą. Wspólnie uczyliśmy się, spędzaliśmy wolny czas, poznawaliśmy miasto.

Nasze obawy związane z pobytem w nowym miejscu (około 8000 km od Polski) okazały się bezpodstawne. Mieszkańcy Nowego Jorku są bowiem bardzo przyjaźnie nastawieni do cudzoziemców. Obcy akcent jest rzeczą normalną i nikogo nie dziwi. Można odnieść wrażenie, że jest to miasto złożone w dużej mierze z obcokrajowców. Na zatłoczonych ulicach przez cały czas spotykaliśmy się z przedstawicielami różnych kultur ze wszystkich kontynentów, a mnogość usłyszanych języków przyprawiała nas o zawrót głowy. Rzeczą oczywistą jest jednak fakt, że dominującym językiem jest angielski. Głównym celem naszej podróży za ocean było właśnie doskonalenie posługiwania się tym językiem. Mogę z całym przekonaniem powiedzieć, że zamierzenie to zostało zrealizowane.

W ciągu sześciu tygodni pobytu w Ameryce brałszy udział w programie English Language Institute, mającym na celu poprawienie naszych umiejętności

RAKSZAWSKA „DWÓJKA”...

cd. ze s. 21

językowych. Rozkład zajęć był szczegółowo zaplanowany. Od poniedziałku do czwartku ponad pięć godzin dziennie przebywaliśmy na uniwersytecie i uczyliśmy się języka. Ja zakwalifikowałem się do grupy zaawansowanej. Zajęcia naszego zespołu składały się z przedmiotów podzielonych tematycznie. Były to: gramatyka i pisanie, rozmowa i słuchanie oraz czytanie i słownictwo. Należy tutaj nadmienić, że nauczyciele byli do nas bardzo przyjaźnie nastawieni. Starali się szczegółowo odpowiadać na wszystkie pytania, tłumacząc prostym językiem każdą niezrozumiałą kwestię. Byli bardziej przyjaciółmi niż wymagającymi pedagogami.

Po zajęciach szkolnych i odrobieniu prac domowych mieliśmy czas wolny. Mogliśmy wówczas zwiedzać miasto. Przy czym planowaliśmy dokładnie nasz czas, gdyż Nowy Jork jest zbyt duży, by zwiedzać go bez jakiegokolwiek przygotowania. Udało nam się zobaczyć tak sławne miejsca i symbole Ameryki jak Statua Wolności czy Times Square. Ponadto zwiedziliśmy Metropolitan Museum of Art., Museum of Modern Art., National Museum of Natural History, obejrzelśmy także mecz baseballowy, oraz mieliśmy możliwość kąpieli w oceanie i wycieczki nad wodospad Niagara.

Pobyten ten pozwolił mi na zawarcie licznych znajomości z ludźmi z całego świata. Staram się utrzymywać z nimi kontakt drogą internetową.

Z pewnością tegoroczne wakacje zapamiętam jako najlepsze w moim życiu. Były one możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu pani Dyrektora mgr Doroty Jagusztyn, oraz Pani mgr Anny Michno i mgr Anny Skoczylas, którym bardzo bardzo dziękujemy!!!”

Lukasz Frączek- absolwent

SP Nr 2 im. Stefana Mierzwę w Rakszawie

„O wyjeździe do USA dowiedziałem się od mojego kolegi Bartka. To on zainicjował wydarzenia, które doprowadziły do wyjazdu. Nie wierzyłem że to może być realne, ale pomyślałem sobie a nuż się uda, w końcu nic nie traćcie, a myśl o wyjeździe do Nowego Yorku była kusząca. Całej reszty dowiedziałem się od pani dyrektora mojej „podstawówki” – Pani Doroty Sońskiej Jagusztyn, która pokierowała naszymi poczynaniami. Miałem mało czasu, aby załatwić wszystkie niezbędne papiery, gdyż czas gonił, a za pasem matura. Jednak wszystko się udało załatwić i moje podanie wysłałem w dniu egzaminu z języka polskiego.

Gdy przyszła wiadomość, że zostałem wybrany byłem w szoku, dowiedziałem się wtedy również, że zostali wybrani Łukasz i Mariola. Łukasza znałem dobrze (kolega z klasy ze szk. podstawowej), więc od razu przekazałem mu wiadomość. Najpierw w to nie uwierzył, myślał że to głupi żart, lecz gdy wrócił do domu pani Maryla Janiak – Vice President Fundacji Kościuszkowskiej, zadzwoniła też do niego i żart stał się faktem. I tak zaczęła się niezwykła przygoda, podróż do kraju o którym się zawsze mówi, że jest „krajem mlekiem i miodem płynącym”.

Do czasu wyjazdu mieliśmy jeszcze sporo do załatwienia: wiza i wiążąca się z tym wizyta u konsula, bilet i dylemat - skąd lecieć, aby było jak najdogodniej.

Teraz myśląc o tym wszystkim, to śmieję się z tego, ale dla chłopaka ze wsi, który nigdy nie był za granicą, to było nie lada wyzwanie. Podróż była niezwykle doznaniem, gdyż przypadała na okres wakacji.

Z New Yorku przywoziłem oprócz wielu pamiątek także wspaniałe wspomnienia, które powracają, gdy przeglądam pamiątkowe zdjęcia. Drapacze chmur, słynne na całym świecie, zapierały dech w piersiach, a to był dopiero początek niezatartych wrażeń. Mieszkańcy NYC to mieszkanka wielonarodowościowa, gdzie każdy robi co chce, nikt nie wstydzi się swojej odmierności i własnego stylu ubierania i zainteresowań. Ja nie mogę wyobrazić sobie, żeby mój ojciec w poprzecinanych dżinsach ubrany jak 20-latek jeździł na deskorolce i słuchał diskmena. Albo żeby człowiek, który zarabia tysiące dolarów na miesiąc, chodził w garniturze na pizzę i colę, bo nie ma czasu nawet, żeby zjeść porządny obiad. Wiele było dziwów i niezwykłych rzeczy, które trudno spamiętać. W trakcie nauki poznałem wielu obcokrajowców, którzy okazali się bardzo sympatyczni i zabawni. Zdobyłem wiele praktycznych umiejętności z języka angielskiego. Jest to dla mnie bardzo ważne!!! Ponadto zwiedziłem, z pozostałymi uczestnikami wyjazdu, praktycznie całą wyspę jaką jest Manhattan. Widziałem miejsce, gdzie stały pamiętne dwie wieże oraz Statuę Wolności, która wcale nie jest taka znów duża, ale wiem czemu jest cała zielona. Sześć tygodni minęło jak z bicza strzelił!! Pod koniec pobytu doskwierała nam tęsknota za krajem i rodziną. Dziś powracając myślami do tamtych dni, mam uczucie, że mogłem jeszcze tyle tam zrobić, tyle rzeczy jeszcze zwiedzić, chociaż czasem miałem tego już dość. Jeszcze jedną ważną rzecz uświadomiłem sobie- jak ważna jest nauka języka obcego!!!!

Mam nadzieję, że nasze wspomnienia będą zachętą dla innych do efektywniejszej nauki języka angielskiego.

A może uda się i innym i będą mogli wziąć udział w wyjeździe. Będzie to dla nich na pewno niezapomniane przeżycie i doznanie!!!! Powodzenia!!!!”

*Daniel Cyprys – absolwent
SP Nr 2 im. Stefana Mierzwę w Rakszawie*

Tłumaczenie frag. artykułu z Biuletynu Fundacji Kościuszkowskiej



She student from Poland participated in the English Language program at Pace University. They were: Daniel Cyprys, Anna Krefta, Mariola Dyrda, Anna Gromada, Lukasz Frączek and Tomasz Zaręba.

Distinguished Leadership. During this celebration the creation of the *Sophia Wojciechowski Scholarships* at the *Kościusko Foundation* was first announced.

Summer 2005 marks a special moment in this program: on the occasion of its 80th anniversary, the Foundation decided to honor the memory of its founding father, Professor Stephen Mizwa, by awarding three additional scholarships specifically to the students from Rakszawa, Professor's Mizwa birth place. All three recipients of the competitively awarded scholarships were graduates of the Stefan Mierzwa High School in Rakszawa.



*Professor Stephen Mizwa,
founding father of the
Kościusko Foundation*

Fragment artykułu pt. „Students from Rakszawa to New York” zamieszczonego w Biuletynie Fundacji Kościuszkowskiej „EDUCATION”

„Sześciu studentów z Polski : Anna Gromada ze Siedlec, Tomasz Zaręba z Gdyni, Anna Krefta z Gdańska i Daniel Cyprys, Mariola Dyrda, Łukasz Frączek z Rakszawy brali udział w programie zorganizowanym na Uniwersytecie Pace zlokalizowanym w centrum dolnego Manhattanu, niedaleko Mostu Bruklińskiego, Wall Street i innych atrakcyjnych miejsc Nowego Jorku. Wszystkim uczestnikom program sprawił wiele radości a także mieli okazję do zrobienia postępów w języku angielskim.

Co tygodniowe wizyty w Zarządzie Fundacji na 65 Ulicy umożliwiło monitorowanie ich postępów oraz mierezenie ich zaangażowania w nauce. Wszyscy byli bardzo dobrymi studentami, pełnymi entuzjazmu młodymi ludźmi, którzy w pełni wykorzystywali swoją szansę daną im przez takie stypendium. Oprócz nauki, studenci odwiedzili muzea w Nowym Jorku i inne turystyczne atrakcje takie jak: podróż do wodospadu Niagara, Waszyngtonu, Nowego Jorku. Mamy nadzieję, że ten program w sposób długotrwały będzie oddziaływał na ich dalsze osiągnięcia w dziedzinie edukacji oraz wpłynie w istotny sposób na ich dalsze życie.”

Tłum. mgr Anna Michno

OGŁOSZENIE

Zawiązał się Komitet Reaktywowania Dokonań Teatralnych Pani Turskiej. Powstał on przy Zespole Szkół w Rakszawie. W założeniu komitetu organizacyjnego zrodziło się przekonanie, że trzeba ocalić od zapomnienia wieloletnią działalność śp. Pani Turskiej, która wzbudzała w swoich aktorach gorące zainteresowanie sztuką. Pomagała kształtować osobowość młodzieży, przez rozwijanie ich talentów. Zapoznawała z tajnikami przekazywania słuchaczom piękna myśli, zawartych w tworzywie literackim, ucząc nieskazitelnej mowy ojczystej. Ponadto uważała, że widowisko teatralne, jak żaden rodzaj sztuki, stwarza ogromne możliwości oddziaływania na ludzi.

Jej dewizą życia były słowa, wypowiedziane przez wielkiego aktora Aleksandra Zelwerowicza, który mówił:

„Jeżeli nie potrafię nauczyć młodzieży sztuki aktorskiej, to jednak z wszelką pewnością potrafię wzbudzić i rozniecić w niej, rozplómić, rozpaścić do czerwoności wielką wszechogarniającą miłość do teatru”.

Komitet postanowił:

- Zorganizowanie spotkania miłośników Pani Turskiej w tradycyjnym składzie (aktorzy i organizatorzy dawnych widowisk) – około lutego 2006,
- Przygotowanie części artystycznej (przy współudziale artystów-amatorów) w celu upamiętnienia barwnej i wartościowej działalności niezapomnianej Kierowniczki Turskiej.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z **Moniką Figielą** – nr tel. 0172261522 w. 26

Świąteczny opłatek

Łamiąc się opłatkiem,
zapomnijmy o urazach i złości.
Wybaczymy sobie - jak Jezus wybaczał.
Niech wieczór wigilijny
będzie czasem pojednania.
Niech maleńki Jezus
rozpali na nowo Miłość,
która w nas wygaśla.
Niech w naszych sercach
znowu zaiskrzy nadzieja
od iskry wiary danej od Jezusa.
W wieczór Cudu,
łamiąc się opłatkiem
podzielmy się
Miłością, Nadzieją i Wiarą.

Zanim gwiazdka betlejemaska zaświeci

Białym obrusem
nakryła matka
świąteczny stół.
A na nim
świeczka, śnieżnobiały opłatek,
czerwony barszcz z uszkami,
pierogi z kapustą, ryba
gołąbki z grzybami
Kluski z makiem
Makowiec i świąteczne życzenia.
A pod obrusem garść pachnącego siana.
Za oknem w mroźnej poświacie
zaświeciła świątecznym blaskiem
Betlejemaska Gwiazdka.
Już pora na wigilijną wieczerzę.

Kolędo, kolędo pływ

Kolędo, kolędo pływ.
Od domu do domu,
Od wsi do miasta,
Od człowieka do człowieka.
Radosną nowinę głoś,
Że w wigilijną noc w Betlejem
Narodził się Zbawiciel świata.

Kolędo, kolędo pływ.
Otrzyj łzy cierpiącym,
Dodaj sił chorym
Otwieraj drzwi samotnym.
Bo w taką noc
Nikt nie może być sam.

Kolędo, kolędo pływ.
Wszystkim bliskim i dalekim
Życz radosnych i wesołych świąt.

Gwiazda wigilijna

Gwiazdo wigilijna
Zabłyśtaś na moim niebie.
Drogę mi wskaż i prowadź mnie
W tę cudowną cichą noc.
Tak długo na ciebie czekałam,
Tak długo o tobie marzyłam.
A dziś wieszysz mnie przez świat,
Do Betlejem prowadzisz.

W ubogiej szopce
Uśmiecha się Mała Dziecina.
A przy niej czuwa święty Józef i Najświętsza
Maryja
Pokłon oddałam Jezusowi
Memu Panu i Zbawicielowi.
Było Ci zimno Panie.
Wół i osioł Cię ogrzewały.
Słyszałam też precudną pieśń
To z niebiosów rozchodził się głos.

I nagle rozdzwoniły się dzwony.
Zamilkli Aniołowie
Zniknęła jasność precudna.
Tylko kolęda wciąż płynie.
To misterium pasterki.

Elżbieta Katarzyna Czerkies

Kasia była uczennicą pierwszej klasy SP nr 1 w Rakszawie. Wiersze przedstawione Czytelnikom RA pisała w szkole średniej. Obecnie już pracuje. Jest niezwykle wrażliwą osobą. Jej utwory zapełniłyby całkiem spory tomik.

RUSZYŁA II EDYCJA RAKSZAWSKIEJ LIGI DZIELNICOWEJ W PIŁCE SIATKOWEJ

Ludzie pochłonięci troską o wygodniejsze życie, coraz częściej zapominają o swojej biologicznej egzystencji. Ten stale zmieniający się styl życia i środowisko, w którym człowiek żyje, ujemnie oddziałują na ludzkie zdrowie i rozwój fizyczny. Również środki masowego przekazu, szczególnie telewizja, z roku na rok zabierają człowiekowi coraz więcej wolnego czasu i zmuszają go do siedzącego trybu życia. Tak więc pomimo przedłużania życia stan zdrowotny naszego społeczeństwa jest niezadowolający. Problem profilaktyki chorób cywilizacyjnych, za pomocą wzmożonej aktywności ruchowej zarówno u młodzieży jak i osób dorosłych, jest dziś szeroko dyskutowany przez lekarzy, pedagogów, psychologów i wychowawców wychowania fizycznego. Zwiększona i systematyczna aktywność ruchowa człowieka może łagodzić bądź usuwać występowanie wielu czynników chorobotwórczych. Aktywność fizyczna jest również skutecznym sposobem walki z patologią alkoholizmu, palenia tytoniu, odurzania się środkami narkotycznymi, które w naszym społeczeństwie stały się prawdziwym zagrożeniem. Żywy przykład aktywności ruchowej dorosłych, rywalizacja zawodników dorosłych z młodzieżą, ukazanie alternatywy zdrowego i atrakcyjnego spędzania wolnego czasu daje szansę uzdrowienia stylu życia naszego społeczeństwa.

Ta właśnie argumentacja była głównym motorem stworzenia Rakszawskiej Ligi Siatkówki i zaangażowania w rozgrywkę jak największej liczby młodzieży i dorosłych. Powodem do satysfakcji jest rosnąca liczba chętnych uczestników, a także zdecydowanie wyższy niż w roku ubiegłym

poziom sportowy. Świadczy to o coraz większej popularności tej dyscypliny i o tym że drużyny przygotowują się do sezonu.

Do tegorocznych rozgrywek Ligi Dzielnicowej zgłosiły się drużyny:

1. Rakszawa Potok
2. Basakówka Junior
3. Basakówka Senior
4. Środkowa
5. Osiedle
6. Wołochy
7. ITS
8. Gmina
9. Wydrze
10. Auto Plus Rąbane
11. Rakszawa Kąty
12. ZSTG dziewczęta
13. Publiczne Gimnazjum chłopcy
14. Publiczne Gimnazjum dziewczęta

Łączna liczba zawodników to około 170 osób. Sędzią głównym zawodów jest Grzegorz Babiaryz, pomocniczym Łukasz Buszta, Dariusz Babiaryz, a w sekretariacie zasiadają Maciej Kulka, Maciej Fałda, Piotr Nawój, Michał Walawender i Michał Wałęczyk.

Organizacją zawodów zajmują się Janusz Figiela i Artur Skop.

Rozgrywane turnieje odbywają się w soboty w godzinach popołudniowych na które serdecznie zapraszamy wszystkich pasjonatów i kibiców kunsztu siatkarskiego.

Terminarz rozgrywek Rakszawskiej Ligi Dzielnicowej 2005/06

data	Godzina rozpoczęcia	Drużyny
17.12.2005	14:00	Wydrze : Kąty
	15:00	Basakówka : Auto Plus
	16:00	Kąty : Ptok
	17:00	Bas. Senior : PG Dz.
	18:00	Gmina : Wołochy
07.01.2006	14:00	Wołochy :PG Chł.
	15:00	Basakówka : PG Dz.
	16:00	Potok : ZSTG
	17:00	ITS : Bas. Senior
	18:00	Środkowa : Auto Plus
14.01.2006	14:00	Wołochy : ZSTG
	15:00	Osiedle : Basakówka
	16:00	Kąty : PG Chłopcy
	17:00	ITS : Auto Plus
	18:00	Gmina : Potok
21.01.2006	14:00	Gmina : PG Chł.
	15:00	Osiedle : Auto Plus
	16:00	ITS : PG Dz.
	17:00	Wydrze : Potok
	18:00	Basakówka : Senior

28.01.2006	14:00	Gmina : ZSTG
	15:00	Środkowa : PG Dz.
	16:00	Wydrze : PG Chł.
	17:00	Osiedle : Basakówka
	18:00	Wołochy : Potok
11.02.2006	14:00	Kąty : ZSTG
	15:00	Osiedle : PG Dz.
	16:00	Wydrze : Wołochy
	17:00	ITS : Środkowa
	18:00	Środkowa : Basakówka
18.02.2006	14:00	Senior : Auto Plus
	15:00	Gmina : Kąty
	16:00	Mecz barażowy
	17:00	Mecz barażowy
	18:00	Mecz barażowy

Sprawozdanie z zawodów i powiatowych imprez sportowych w ramach Gimnazjady w II półroczu 2005 roku z uwzględnieniem wyników rakszawskich uczniów

W bieżącym roku szkolnym zawodach sportowych w kategorii średniej – czyli Gimnazjadzie wzięła udział młodzież z klas I, II i III gimnazjów (roczniki 1990-92), których jest 19 w powiecie łańcuckim.

Zgodnie **Powiatowym Kalendarzem Szkolnych Imprez Sportowych** w I półroczu odbyły się następujące imprezy sportowo-rekreacyjne:

1. Finał Powiatowy Gimnazjady w Lekkiej Atletyce dla dziewcząt i chłopców odbył się w dniu 22 września (czwartek) 2005 r. na stadionie KS „Włókniarz” w Rakszawie z udziałem reprezentacji 13 gimnazjów. Przeprowadzono 14 konkurencji lekkoatletycznych (biegi: 100 m, 300 m dziewcząt i chłopców, 600 m dziewcząt i 1000 m chłopców, skok w dal, rzut oszczepem, pchnięcie kulą oraz sztafety 4 x 100 m dziewcząt i chłopców). W tych największych zawodach powiatowych wzięło udział wg list startowych ok. 250 zawodniczek i zawodników. Najlepsze wyniki uczniów Rakszawskiego Gimnazjum to: II miejsce ucz. Beaty Kuter w skoku w dal (4,11 m), III miejsce Doroty Piwińskiej w biegu na 300m (49,70 s), III miejsce Karola Wróbla w pchnięciu kulą (10,91 m) i III miejsca sztafet 4x100m dziewcząt i chłopców.

2. W Finale Wojewódzkim w Lekkiej Atletyce, który zorganizował Podkarpacki Wojewódzki SZS w Mielcu w dniu 28 września, wzięła udział 30 osobowa reprezentacja powiatu łańcuckiego. Sztafeta szkolna chłopców z Gimnazjum Nr 2 w Łańcucie zajęła V miejsce w województwie (op. p. Andrzej Jaworski), a kilka dziewcząt i chłopców zajęło w swoich dyscyplinach punktowane miejsca.

3. IV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze MDP i OSP odbyły się w dniu 2 października 2005 r. w Soninie z udziałem 16 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych (7 dziewcząt i 9 chłopców). Dziewczęta z Gimnazjum w Rakszawie zajęły I miejsce, młodsze dziewczynki z SP1 w Rakszawie – III miejsce, a chłopcy także I miejsce w powiecie łańcuckim. Rakszawskie

MDP reprezentować będą Powiat Łańcut na kolejnych zawodach wojewódzkich.

4. Powiatowe Indywidualne Biegi Przełajowe – odbyły się w dniu 4 października 2005 r. w Łańcucie, w których wzięło udział 31 dziewcząt i 30 chłopców – z 12 gimnazjów powiatu łańcuckiego. Te zawody dla wszystkich typów szkół stanowiły jedną z imprez uświetniających obchodzone nieco wcześniej Dni Powiatu Łańcuckiego. Uczennica Anna Winiarska zajęła VII, a Nina Poterek VIII miejsce w tych zawodach.

5. Sztafetowe Powiatowe Biegi Przełajowe – zorganizowano w dniu 11 października na bieżniach Stadionu KS „Włókniarz” w Rakszawie. Wystartowało 11 drużyn gimnazjalnych (5 dziewcząt i 6 chłopców) po 10 zawodniczek lub zawodników czyli 90 osób. Sztafeta dziewcząt z Rakszawy zajęły II, a chłopców VI miejsce w powiecie.

6. Indywidualne Wojewódzkie Biegi Przełajowe odbyły się 22 października w Kolbuszowie z udziałem 10 osobowej reprezentacji powiatu łańcuckiego. Niestety, nikt z biegających nie uplasował się na punktowanym miejscu.

7. Powiatowy Drużynowy Turniej Szachowy rozegrany został w dniu 27 października 2005 r. w Centrum Kultury Gminy Markowa z udziałem 8 drużyn gimnazjalnych (ok. 40 uczniów). Najlepszymi szachistami są uczniowie z Markowej, Wysokiej i Żołyni, a Rakszawa zajęła VI miejsce.

8. Finałowe Powiatowe Turnieje w Tenisie Stołowym Dziewcząt i Chłopców odbyły się w dniu 4 listopada 2004 r. w Hali Sportowej ZS w Żołyni z udziałem 5 drużyn dziewczęcych (15 uczennic) i 5 drużyn chłopców (15 uczniów). Gimnazjalna drużyna dziewcząt: Lucyna Gołębiowska i Nina Poterek zajęła I miejsce, a chłopcy: Karol Stopyra i Łukasz Cisek – II miejsce w powiecie.

9. Finałowy Turniej w Piłce Ręcznej Chłopców – odbył się w dniu 22 listopada w Hali Sportowej Gimnazjum w Białobrzegach z udziałem 7 zespołów (ok. 80 uczniów). Mistrzami Powiatu zostali uczniowie z Medyni Łańcuckiej, którzy wyprzedzili Gimnazjum Nr 2 z Łańcuta i Białobrzegi. Chłopcy z Rakszawy nie brali udziału w tych zawodach.

10. Rejonowa Gimnazjada w Tenisie Stołowym odbyła się 22 listopada w Sali Kolumnowej ZS w Żołyńi z udziałem 16 drużyn z Rzeszowa, powiatu rzeszowskiego, leżajskiego i łańcuckiego. Nie było dobrych lokat naszych uczniów w tych zawodach.

11. Finałowy Turniej w Koszykówce Dziewcząt – rozegrany został w HS ZS i Gimnazjum w Żołyńi, w dniu 11 grudnia w którym wzięło udział 6 drużyn czyli ok. 70 uczennic.

Najlepszymi koszykarkami okazały się dziewczęta z Gimnazjum Żołyńia i kolejno: Łańcut nr 2, Kosina, Markowa. Dziewczęta z Rakszawy zajęły V miejsce.

Za zdobycie I, II lub III miejsca w lekkoatletycznych konkurencjach indywidualnych uczniowie otrzymywali odpowiednie dyplomy, lub medale za biegi przełajowe, oraz pucharki i dyplomy dla szkół za dyscypliny drużynowe na miarę posiadanych środków ze Starostwa Powiatowego.

XVI Turniej Piłki Siatkowej o memoriał im. Józefa Gondeli - dla gimnazjów zaplanowany został na dzień 10 stycznia 2006 z udziałem 3 drużyn dziewcząt



*Powiatowe zawody lekkoatletyczne Gimnazjady
22.09.2005 – stadion w Rakszawie.
(konkurencja pchnięcie kulą chłopców)*

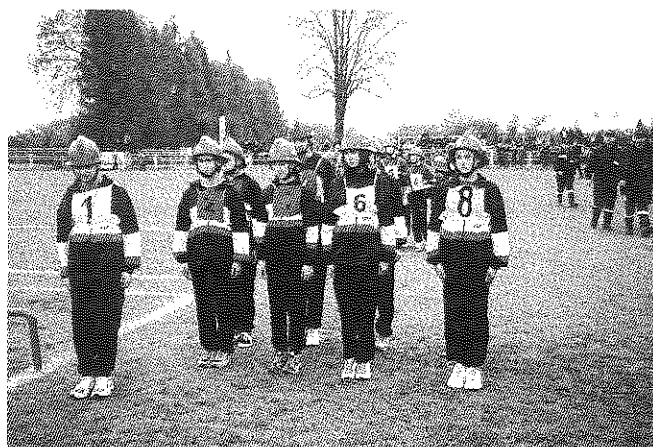
i 3 drużyn chłopców. (ok. 80 uczennic i uczniów), a 11 i 12 stycznia odbędą się zawody dla drużyn kobiecych i męskich. (Mielec, Żołyńia, Kraków, Rzeszów, Częstochowa, Rakszawa)

Inne Imprezy Sportowo-Rekreacyjne dla Gimnazjalistów:

12. X jubileuszowy Powiatowy Rajd Rowerowy - Szlakiem „Dziedzictwa Kulturowego Ziemi Łańcuckiej” - na trasie Smolarzyny, Żołyńia, Korniaktów, Białobrzegi, Łańcut w którym wzięło udział ok. 50 uczniów z kilku gimnazjów odbył się dnia 1 października z okazji Dni Powiatu Łańcuckiego.

W sumie w I półroczu w 12 różnego typu zawodach i imprezach powiatowych pod patronatem Zespołu Placówek Oświatowo – Wychowawczych w Łańcucie wzięło udział 930 uczennic i uczniów gimnazjalnych. (dokładniej – to wykazano 930 osobostartów, bo np. ten sam uczeń mógł brać udział w kilku typach zawodów) Pełna dokumentacja wszystkich imprez sportowych (imiennie listy zgłoszeń, protokoły komunikaty, sprawozdania i kopie delegacji sędziowskich) jest w posiadaniu Powiatowych Organizatorów Sportu przy ZPOW w Łańcucie.

*mgr Jan Jabłoński
Powiatowy Organizator Sportu
dla Gimnazjów ZPOW*



*Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP w Rakszawie
– wielokrotny mistrz powiatu. Meldunek składa dowódca
Iwona Wilczek – klasa III c – gimnazjum*

PRZYJĘLI CHRZEST ŚW. w 2005 r.

1. Biały Dawid s. Leszka i Beaty
2. Noworol Patryk s. Krzysztofa i Doroty
3. Nowicki Maciej s. Grzegorza i Teresy
4. Dudzic Tomasz s. Krzysztofa i Anny
5. Prucnal Jacek s. Roberta i Bożeny
6. Sroczyk Kacper s. Henryka i Barbary
7. Pieńczak Dominik s. Agnieszki
8. Bejster Sabina c. Jerzego i Katarzyny
9. Rycek Gabriela c. Bogdana i Danuty
10. Panek Szymon s. Roberta i Joanny
11. Król Patryk s. Piotra i Doroty
12. Wawrzaszek Patryk s. Sławomira i Jolanty
13. Pelc Liliana c. Tomasza i Izabeli
14. Kukła Kamila c. Henryka i Ireny
15. Babiarez Konrad s. Bogdana i Doroty
16. Tasior Patryk s. Krzysztofa i Aliny
17. Stybel Nikodem s. Mariusza i Moniki
18. Białas Joanna c. Janusza i Małgorzaty
19. Kuca Dawid s. Pawła i Małgorzaty
20. Babiarez Adam s. Sławomira i Agnieszki
21. Frączek Weronika c. Grzegorza i Elżbiety
22. Marcinek Mateusz s. Wojciecha i Anny
23. Janas Dorota c. Tomasza i Barbary
24. Kus Kamil s. Krzysztofa i Eweliny
25. Oźga Tomasz s. Zygmunta i Agaty
26. Mierzwa Katarzyna c. Stanisława i Małgorzaty
27. Kus Izabela c. Romana i Eugenii
28. Przybyła Oskar s. Artura i Renaty
29. Pliś Zuzanna c. Waldemara i Danuty
30. Nazarko Adrian s. Piotra i Ewy
31. Janas Malwina c. Pauliny
32. Mach Kacper s. Stanisława i Krystyny
33. Kubala Barnadetta c. Adama i Joanny
34. Weremińska Karolina c. Tomasza i Agnieszki



35. Świątoniowska Katarzyna c. Piotra i Barbary
36. Matuła Patrycja c. Adama i Jadwigi
37. Dec Karol s. Piotra i Bożeny
38. Leja Dominika c. Tomasza i Agnieszki
39. Gujda Amelia c. Sławomira i Wioletty
40. Werfel Paweł s. Bogusława i Aliny
41. Nowak Marek s. Adama i Marii
42. Marciniak Kamil s. Wojciecha i Ewy
43. Mędrak Dawid s. Mariusza i Haliny
44. Rupa Borys s. Pawła i Anny
45. Bardjan Mateusz s. Marcina i Mai
46. Kulka Julia c. Damiana i Agnieszki
47. Dołęga Krzysztof s. Grzegorza i Marzeny
48. Dec Norbert s. Andrzeja i Beaty
49. Sroczyk Kinga c. Łukasza i Ewy
50. Przybyło Marcei s. Wiesława i Anny
51. Kapusta Krystian s. Roberta i Marzeny
52. Stopyra Ewa c. Romana i Renaty
53. Boho Dawid s. Romana i Małgorzaty
54. Gołębiowski Jan s. Kazimierza i Urszuli
55. Kuca Bartosz s. Stanisława i Edyty
56. Dec Julia c. Piotra i Agnieszki

ŚLUBOWALI SOBIE w 2005 r.

WIERNOŚĆ, MIŁOŚĆ I UCZCIWOŚĆ MAŁŻEŃSKA

1. Balawender Andrzej (Białobrzegi)
Wilczek Ewa (Rakszawa)
2. Nosek Marek (Rakszawa)
i Marszał Lucyna (Nienadówka)
3. Mączka Jacek (Brzóza Stadnicka)
i Dudek Anna (Rakszawa)
4. Wrona Maciej (Sonina)
i Frączek Justyna (Rakszawa)
5. Bardjan Marcin (Rakszawa)
Papierz Maja (Dębica)
6. Noga Wojciech (Sonina)
i Górka Edyta (Rakszawa)
7. Borcz Sławomir (Rakszawa)
i Słupek Maria (Żołynia)
8. Piwiński Wiesław (Rakszawa)
i Strózyk Dominika (Tarnobrzeg)
9. Goguł Wojciech (Rakszawa)
i Panek Monika (Żołynia)
10. Skoczylas Krzysztof (Rakszawa)
i Panek Małgorzata (Rakszawa)
11. Matuła Michał (Rakszawa)
i Żurek Elżbieta (Malawa)
12. Nosek Krystian (Czarna)
i Babka Izabela (Rakszawa)
13. Baj Witold (Rakszawa)
i Drapała Anna (Rakszawa)
14. Kłoś Marek (Rakszawa)
i Żrałka Dorota (Rakszawa)
15. Skoczylas Maciej (Rakszawa)
i Szeliga Anna (Rakszawa)
16. Kołcz Tomasz (Białobrzegi)
i Wilczek Jolanta (Rakszawa)
17. Dołęga Mariusz (Rakszawa)
i Sierżega Justyna (Rzeszów)
18. Dudek Jacek (Rakszawa)
i Trybuła Anita (Spytkowice)
19. Kot Tomasz (Rakszawa)
i Łepko Justyna (Naklik)
20. Skoczylas Janusz (Rakszawa)
i Winiarska Agata (Mościny)
21. Blajer Bartosz (Wola Dalsza)
i Babiarcz Monika (Rakszawa)
22. Mazgaj Dariusz (Zielonka)
i Sroczyk Iwona (Rakszawa)
23. Ćwik Piotr (Dębica)
i Walawender Alina (Rakszawa)
24. Tryniecki Andrzej (Rakszawa)
i Cisek Ewa (Czarna)
25. Wyka Paweł (Brzóza Stadnicka)
i Wdowiczenko Marta (Rakszawa)
26. Wojnar Robert (Wola Dalsza)
i Sroczyk Iwona (Rakszawa)
27. Rupa Paweł (Rakszawa)
i Cisek Anna (Rakszawa)
28. Sobuś Wojciech (Rakszawa)
i Szłapa Dorota (Łańcut)
29. Basiak Marek (Gorliczyna)
i Polak Bożena (Rakszawa)
30. Mucha Robert (Rakszawa)
i Frączek Jadwiga (Rakszawa)
31. Kiełbasa Mirosław (Rakszawa)
i Skoczylas Aneta (Rakszawa)
32. Figiela Rafał (Rakszawa)
i Fus Natalia (Rakszawa)
33. Kapusta Robert (Rakszawa)
i Sowa Marzena (Łańcut)
34. Fergisz Piotr (Rakszawa)
i Szeliga Anna (Rakszawa)
35. Turowski Zbigniew (Rakszawa)
i Pulit Monika (Podlesie-Zmysłówka)
36. Biały Marek (Brzóza Stadnicka)
i Jagusztyn Lidia (Brzóza Stadnicka)
37. Sroczyk Mariusz (Rakszawa)
i Decowska Agnieszka (Trzeboś)
38. Sowa Sławomir (Rakszawa)
i Dąbek Dorota (Wydrze)
39. Pelc Jakub (Wydrze)
i Sroczyk Aneta (Rakszawa)



PO NAGRODĘ DO PANA ODESZLI:

1. 01.01 Dec Maria – lat 46
2. 05.01 Szpila Maria – lat 86
3. 06.01 Sroczyk Józefa – lat 80
4. 10.01 Baran Piotr – lat 34
5. 01.02 Filip Stanisław – lat 78
6. 09.02 Tabaka Barbara – lat 44
7. 17.02 Szela Józefa – lat 83
8. 19.02 Antosz Franciszek – lat 53
9. 21.02 Przybyło Stefania – lat 89
10. 22.02 Babka Irena – lat 74
11. 06.03 Baran Maria – lat 95
12. 19.03 Sroczyk Józef – lat 76
13. 02.04 Figiela Ryszard – lat 53
14. 04.04 Baran Stefania – lat 84
15. 10.04 Sobuś Kazimiera – lat 79
16. 18.04 Smok Wiesław – lat 50
17. 05.05 Przybyło Anastazja – lat 93
18. 21.05 Smok Julia – lat 84
19. 28.05 Frączek Stanisława – lat 67
20. 01.06 Kowal Anna – lat 84
21. 02.06 Figiela Józefa – lat 74
22. 12.06 Noga Kazimiera – lat 95
23. 18.06 Pelc Aleksander – lat 70
24. 26.06 Piwińska Stanisława – lat 78
25. 13.07 Piwiński Roman – lat 89
26. 20.07 Rakuś Marek – lat 40
27. 29.07 Frączek Tadeusz – lat 52
28. 14.08 Kuraś Jerzy – lat 68
29. 19.08 Babiarcz Kazimiera – lat 76
30. 19.08 Noga Krystyna - lat 74
31. 30.08 Buszta Janina – lat 76
32. 01.09 Sobuś Paulina – lat 81
33. 02.09 Dec Józef – lat 84
34. 19.09 Wawraszek Antoni – lat 76
35. 03.10 Lupa Władysław – lat 74
36. 08.10 Ortwein Wojciech – lat 85
37. 17.10 Sitek Izabela – lat 56
38. 23.10 Śliż Stefania – lat 85
39. 26.10 Piwiński Ryszard – lat 52
40. 28.10 Welc Zofia – lat 57
41. 01.11 Dec Antoni – lat 70
42. 11.11 Fałda Jan – lat 55
43. 14.11 Boratyn Władysław – lat 66
44. 16.11 Sroczyk Stanisława – lat 79
45. 22.11 Walawender Franciszek – lat 90
46. 24.11 Kapturkiewicz Bronisława – lat 83



Stan na początek XII 2005 r.

KARNAWAŁ - CZAS RADOŚCI, WESEŁ, ZABAW, KULIGÓW I SPOTKAŃ TOWARZYSKICH

Zechciej o Panie
dać mi duszę,
której obca jest nuda,
i która nie zna szemrania,
wzdychań i utyskiwań.
Nie pozwól,
żebym kłopotał się zbyt wiele
wokół tego ciągle panoszącego się „ja”.
Panie, obdarz mnie zmysłem humoru.
Daj mi łaskę rozumienia się na żartach,
żebym zaznał w życiu trochę radości,
i abym innych mógł nią obdarzać.

(św. Tomasz More)

Dni karnawału przeżywane są w polskiej tradycji pod znakiem zabaw i rozrywek. Józef Szczypka w „Kalendaryzmu Polskim” pisze, że radość dni karnawałowych bywała tak duża, że nie mieściła się w progach domostw, bardzo często wylewała się na drogi i ulice, napełniała karczmy, świetlice i domy ludowe. I słusznie, bo chrześcijanie powinni być ludźmi radości. Wszystkie zabawy były szczegółowo obmyślane i przygotowywane. Dziś ludzie stali się wygodni, najczęściej wolny czas wykorzystują na siedzenie przed ekranem telewizyjnym. Gdy chodzi o tańce, to także idą po linii najmniejszego oporu... muzyka z taśmy i koniecznie przy wygaszonym świetle! Tymczasem wg Biblii, światło jest symbolem radości i szczęścia. Ciemność jest symbolem zła, smutku i strachu. Światło rozjaśnia ciemności i daje poczucie bezpieczeństwa.



„Niechaj się stanie światłość” (Rdz 1,3),
„Zły błąka się w ciemnościach” (Iz 59,9n),
„Przyszedłem na świat, aby każdy, kto we mnie wierzy, nie pozostawał w ciemnościach” (J 12,64),

W momencie pojmania Jezus mówi:

„To jest wasz czas i panowanie ciemności” (Łk 22, 53)

Trwanie w ciemnościach jest znakiem odrzucenia nauki Chrystusa. Człowiek Boży ucieka od ciemności i dlatego w domach naszych, w kościołach a także na salach balowych powinno być dużo światła.

Drugim warunkiem dobrej i radosnej zabawy jest radosny i żywiołowy śpiew. Ponieważ nie wszyscy obdarzeni jesteśmy pogodą ducha (dobrym słuchem muzycznym) dlatego do radosnej zabawy potrzebny jest wodzirej.

WOX



WODZIREJ – FRANCISZEK PLIŚ
RAKSZAWA 1390, TEL. 0 17 226 12 62

wraz ze swą scholą śpiewaczą chętnie poprowadzi animację muzyczną spotkań towarzyskich organizowanych przy okazji: ślubów, jubileuszy, imienin oraz innych uroczystości

Nasz Rakszawski wodzirej
– wybitnie utalentowany –
potrafi rozbawić nawet
największych ponuraków.

